Nr. 177 M. Łódź, Niedziela, 1 lipca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 23.000
" " " Kraju " 25.000
" " " za gran. 35.000
Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz." wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

Cena 1000 mk.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71, Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent " zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Wrażenia z pobytu rumuńskiej pary królewskiej w Warszawie.

(Rozmowa z p. Florescu).

Onegdaj w nocy powrócił do Warszawy poseł rumuński p. Floresco i wczoraj zrana przyjął specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego", z którym podzielił się wrażeniami, odniesionemi przez króla i królowę w czasie ich pobytu w Warszawie.

Otóż monarchowie rumuńscy byli do głębi serca wzruszeni niezwykle serdecznym przyjęciem, jakiego tu doznali. Są też niewymownie wdzięczni państwu Prezydentostwu za ich ujmującą gościnność, zachwyceni entuzjastycznem przyjęciem ze strony ludności stolicy, oczarowani wszystkiem, co widzieli, zarówno manewrami, jak rewją, które wykazały wspaniałą sprawność armji polskiej, jakoteż piękną rezydencją w Łazienkach, Wilanowem, przedstawieniem w operze i t. d.

Niemniej podobało się parze królewskiej przyjęcie w grodzie podwawelskim. Bardzo miło spędzono też czas na zamku łańcuckim w miłej atmosferze, pozbawionej charakteru oficjalnego.

Król rumuński uznał za wielki zaszczyt, że został odznaczony „Virtuti Militari". Uczczono też pamięć wybitnych polaków, przez złożenie wieńca na grobie Mickiewicza w Krakowie przez p. Bartiano, oraz na grobie pierwszego Prezydenta Rzplitej śp. Narutowicza przez jednego z adjutantów królewskich.

Na drodze powrotnej, przybywszy około 9-ej godz. do Lwowa, monarchowie rumuńscy podziękowali gen. Rozwadowskiemu i ppłk. Przeździeckiemu za ich prace i udali się sami do granicy rumuńskiej.

Poseł rumuński otrzymał od króla bardzo wysokie odznaczenie „Grand Cordon de la Couronne de Roumanie".

Henryk Liński

Zjazd „Sokoła" w Cieszynie.

CIESZYN, 30 czerwca. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyły się obrady związku szkolnego pod przewodnictwem Adama Zamojskiego.

* * *

CIESZYN, 30 czerwca. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem odbyły się obrady naczelników dzielnicowych i członków wychowania fizycznego. Obrady dotyczyły spraw zawodowych.

* * *

CIESZYN, 30 czerwca. (PAT). W ciągu nocy przyjechały jeszcze ostatnie grupy uczestników zlotu z dzielnicy wielkopolskiej i pomorskiej. Z wileńszczyzny, gdzie obecnie tworzą się organizacje Sokoła, przybyli delegaci z Wilna i Grodna.

* * *

CIESZYN, 30 czerwca. (PAT). Trudności, wynikłe przy aprowizacji przybyłych uczestników zjazdu, usunęła tutejsza komenda wojskowa, dając do dyspozycji kuchnie polowe.

* * *

CIESZYN, 30 czerwca. (PAT). W dzisiejszych obradach zarządu związkowego uchwalono projekt umowy z ministerstwem spraw wojsk. co do współpracy związków sokolich w przygotowywaniu rezerw. Współpraca ta ma objąć zarówno młodzież przed wiekiem popisowym, jak i rezerwy. Ustalono nadto zarys wydawnictwa „Przeglądu Sokolego", jako organu związku. Omawiano również stosunek Sokoła do Harcerstwa i pokrewnych organizacji. W miejsce zmarłego wiceprezesa związku śp. Biegi, wybrano wiceprezesem p. Teresze.

* * *

WARSZAWA, 30-go czerwca. (PAT). P. marszałek senatu wystosował następujący telegram: Prezydjum zjazdu sokolego, Cieszyn.

„Nie mogąc przybyć na zlot sokoli w Cieszynie, przesyłam uczestnikom serdeczne pozdrowienia. Witam zlot na zachodnich granicach Rzplitej, jako świadectwo niespożytej potęgi społeczeństwa polskiego i dowód nierozerwalności węzłów, łączących kresy z macierzą, które wspólnie stawiały czoło niebezpieczeństwom i wrogom ojczyzny.

Podpisano: Trąmpczyński, marszałek senatu.

Min. Grabski zgłosił dymisję

List do p. Witosa. — Następcą będzie p. Kucharski.— Znowu kuszenie p. Wachowiaka teką przemysłu i handlu. — Demagogiczne zarzuty p. Witosa.

WARSZAWA. (Tel. od naszego koresp.) Wczoraj minister skarbu p. Władysław Grabski wystosował do p. prezydenta rady ministrów Witosa pismo następujące:

„Wstępując do obecnego gabinetu na propozycje p. premiera miałem prawo liczyć, że program mój sanacji skarbu zostanie przez większość sejmowa dostatecznie poparty.

„Wystarczyło jednak, by wobec katastrofy walutowej w Niemczech wytworzył sie ciężki kryzys walutowy w Polsce, który szczęśliwie udało mi sie powstrzymać, aby w łonie większości rządowej nastąpiło załamanie w popieraniu wykonania mojego programu.

„Jednocześnie wytworzyła się wśród większości rządowej niecierpliwość w oczekiwaniu natychmiastowej realizacji, czy to banku emisyjnego ,czy też pożyczki zagranicznej, do których przygotowania poczyniłem już dziś, ale na które w moim programie wyznaczony był czas na jesieni, gdy zaczną do kas skarbowych napływać większe podatki zbyt późno niestety uchwalone.

„Nie czując dostatecznego zrozumienia i poparcia wśród większości rządowej dla mego programu, jednocześnie skonstatowałem ostatnio, że nie jestem dostatecznie sharmonizowany z obecnym gabinetem i pod względem ogólno-politycznym tak, abym mógł z nim dłużej współpracować.

„Powyższy stan rzeczy skłania mię do tego, by prosić pana premiera o przedstawienie mię panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do zwolnienia z zajmowanego stanowiska.

* * *

List ministra Grabskiego wywołał wczoraj w kołach politycznych ogromne wrażenie. U pana Witosa odbyła się narada poufna, coś w rodzaju komitetu politycznego rady ministrów, w której wzięli udział pp. Głąbiński, Kiernik i Korfanty. Na naradzie tej ustalono, że kandydatem na stanowisko ministra skarbu ze strony obecnej większości będzie p. Władysław Kucharski, obecny minister przemysłu i handlu.

Kandydatury przedstawicieli narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa ludowego (Dubadecja) upadły, ponieważ klub stanowczo odmówił delegowania swoich przedstawicieli do rządu. Jak wiadomo, wchodziły tu w rachubę dwie osoby: p. Michalski i p. Fajntuch - Szarski.

Wobec kandydatury p. Kucharskiego do teki skarbu, osierocona teka ministerstwa przemysłu i handlu miałaby przypaść p. Wachowiakowi, gdyby układy z N. P. R., jako całością, lub też z jakąś częścią tego klubu doprowadziły do pomyślnego wyniku. Gdyby jednak enpeerowcy i nawet p. Wachowiak trzymali się dalej w rezerwie, tekę przemysłu i handlu objąć by miał dotychczasowy tajny minister przemysłu i handlu, p. Andrzej Wierzbicki, prezes centralnego związku gospodarczego, który jak wiadomo, swoją politykę usiłował dyktować i dyktował wszystkim dotychczasowym ministrom przemysłu i handlu.

* * *

Prezydent rady ministrów p. Witos z powodu listu p. Władysława Grabskiego oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Ustęp listu ministra Grabskiego o niedostatecznem sharmonizowaniu działalności ministra skarbu z rządem, dziwi mnie. Aż do ostatnich dni o tej dysharmonji nie było mowy, dopiero w ostatn. dniach zaznaczyła się pewna rozbieżność, a mianowicie:

1) Kiedy gabinet żądał od p. Grabskiego represji przeciwko bankom walutowym, p. Grabski zwlekał z wykonaniem tego życzenia.

2) Minister Grabski był przeciwnikiem ostatniej zaliczki dla urzędników".

To demagogiczne oświadczenie p. Witosa wymaga conajmniej paru sprostowań. Przedewszystkiem Władysław Grabski w liście swoim podkreśla rozbieżność z większością rządową w sejmie i to swoje twierdzenie motywuje zupełnie dostatecznie.

Co się tyczy stosunku do gabinetu, to mówi o dysharmonji pomiędzy nim a resztą rządu pod względem ogólno - politycznym, a do tej dziedziny nie należą ani zarządzenia walutowe, ani zaliczka dla urzędników. O co zaś chodzi, to chyba p. Witos także rozumie, tak że jego zdziwienie jest mało zrozumiałe.

Co się tyczy konkretnych zarzutów, postawionych p. Grabskiemu, to:

1) Nie był on przeciwnikiem ostrych zarządzeń walutowych, a jeżeli zwlekał z niemi, to pod presją czynników gospodarczych, czego świeży przykład mieliśmy teraz przy odroczeniu terminu wejścia w życie rozporządzenia o przymusowem inkasie należności zagranicznych przez P. K. K. P.

2) Minister Grabski nie był przeciwnikiem zaliczki dla urzędników, był tylko stronnikiem wyraźnej uchwały pod tym względem. Tymczasem, jak wiadomo, pierwotna uchwała rady ministrów w tej sprawie była tak zredagowana, że musiano nawet zwołać na ubiegłą niedzielę nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów dla wyjaśnienia poprzedniej uchwały, której nikt z ministrów nie rozumiał. Trudno więc czynić odpowiedzialnym za to p. Grabskiego.

Sejm stwierdza.

„Sejm stwierdza, że marszałek Józef Piłsudski, jako Naczelnik państwa i naczelny wódz zasłużył się narodowi". Sejm nie chciał pamiętać o tem co było dawniej. Sejm zapomniał, że Polskę trzeba było zdobywać w ciężkiej i krwawej walce, że trzeba było pośród ogólnego zniechęcenia, powszechnej niewiary, rozpanoszonego służalstwa wobec zaborców dźwigać siłę narodową, że dla uratowania Sodomy zniepravionej znajdować trza było w niej owych dziesięciu sprawiedliwych, dla których Bóg miał okazać swą łaskę. Sejm zapomniał, że nim się sen o wolnej ojczyźnie ziścił, Polska znała komendanta, ku któremu wyciągał rękę żołnierz polski ze wszystkich świata stron. Zapomniał o tem pos. Jan Dębski, niegdyś żołnierz. I trudno, musiał o tem zapomnieć, bo pozostaje w sojuszu z tym obozem, dla którego ta, dawna działalność Józefa Piłsudskiego jest solą w oku i gorzej, jest najsurowszym wyrzutem sumienia. Bo właśnie twórcza i nadwyraz wszelki owocna w skutki działalność Piłsudskiego, jako komendanta, jest żywym dowodem, iż była drogą, która poza anichambrowaniem, po za umizgami do najeźdźców ziszczała niepodległość.

Musiał p. Dębski, żołnierz niegdyś zapomnieć o tem wszystkiem, gdyż niewolno mu było drażnić zanadto sojuszniczki prawicy. A ta Piłsudskiemu przeciwstawiła.., Dmowskiego Romana, którego niewolno p. Dębskiemu potępić.

Gdy się zeszło na grunt niepodległości — sprawa była już mniej drażliwa. Istotnie p. Dmowski od 18-go roku występował na kongresie wersalskim, który raczej, jako klijentów, niż jako sprzymierzonych nas potraktował. I p. Dmowski tego zmienić nie umiał, gdyż oparciem jego była nie realna siła dźwiganej Polski, lecz możność szkodzenia jej przez komitet narodowy za pośrednictwem ówczesnego kierownika spraw zagranicznych Francji p. Pichon'a. Następnie już udział tego pana w życiu polskiem jest więcej, niż tajemniczy. Jako poseł pozostał on zupełnie nieznany i ukazywał się chyba po odbiór djet, o ile mu ich nie skreślono za nieobecność. Jako członek rady obrony państwa był pierwszym, który w najkrytyczniejszym momencie małodusznie zrezygnował z godności, czem wytworzył nawet legendę tak fatalnie dlań rozwianą przez p. de Rosseta. A potem? Czy Polska wie co potem robił p. Dmowski? Pisał, przemawiał na poufnych zebraniach? Tworzył może jakowąś konspirację? Wszystko to jednak nie wykraczało po za pracę człowieka partji, może najwybitniejszego, ale nie zaznaczającego się niczem na polu rzeczywistego budowania podstaw państwowości.

Pan Dębski sprowadzając zagadnienie zasłużenia się ojczyźnie i narodowi do okresu krótkiego naszej niepodległości utrącał p. R. Dmowskiego nieubłaganie, bezwzględnie i niewątpliwie przeprowadził to bardzo zręcznie. Ale zapominając przeszłość Piłsudskiego, na miejsce tego Dmowskiego nie dał p. Dębski nic. Oddając hołd zasłudze osobistej pod znakiem zapytania zostawił sprawę ku czemu obecnie chce prowadzić Polskę?

Teoretycznie, a raczej manifestacyjnie zwyciężył Piłsudski — ale zakamarki partyjne na kierownika naszych spraw zagranicznych wysunęły agenta tegoż p. Dmowskiego, p. Seydę, którego p. Jan Dębski musi popierać, którego politykę musi aprobować, dla którego musi zacierać ślady genezy niepodległości naszej, aby rządząca endecja nie dostrzegła przypadkiem, że wbrew niej wyzwolona Polska idzie w wielką przyszłość mocarstwa nowego, demokratycznego. Że ta wielka Polska, przetrawiwszy prójący jej wnętrze nacjonalizm, po pokonaniu pętającej ją dzisiaj reakcji zdążać będzie w myśl wielkiej idei Piłsudskiego ku oparciu swej mocy, swojej potęgi nie na imperjaliźmie, ale na bratniem przymierzu z temi narodami mniejszemi, czy większemi, które bez niej zawieszone, zostają zdane na łaskę zachłanności spadkobierców cara i kajzera.

P. Dębskiemu powiedzieć wypada nam, iż melancholijnie śpiewać na nutkę „I ja kiedyś byłem faryseım", nie wystarcza, aby być mężem stanu. Że tą miłą piosenką nie uszlachetnia on grona, w którem się znalazł, ale zniepravia duszę narodową, mąci narodową kadź, pobiela groby i w barwy ponętnę przystraja to, co winno być z życia naszego wymiecione bezlitośnie, odrzucone bezwzględnie.

Wtedy dopiero przystąpimy do realizowania idei Piłsudskiego, która na pierwszym etapie swoim prowadziła do realizacji niepodległości, której następnym etapem jest świetność mocarstwowa Rzeczypospolitej.

Panie Dębski, nie zagradzaj pan drogi do tej konieczności — bo Polska jest za mocna, byś mógł z nią walczyć nawet przy pomocy p. Dmowskiego.

A. Dowmunt.

Marsz. Piłsudski zdaje władzę

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj w godzinach popołudniowych w gmachu sztabu generalnego odbyło się drugie psiedzenie ścisłej rady wojennej, związane z ustąpieniem marszałka Piłsudskiego. Obrad ne ukończono, następne posiedzenie w poniedziałek.

Jak się dowiadujemy, marszałek Piłsudski po zakończeniu tych obrad stanowczo opuści służbę wojskową.

—o—

P. Korfanty i dewizy Stinnesa dla Polski

BERLIN, 30 czerwca. (Pat) — (Tel. wł. Gł. Pol.) Od kilku już dni krążyły po Berlinie wiadomości łączące nazwisko p. Wojciecha Korfantego z anonsowanem oficjalnie w wiedeńskim nacjonalracie bezwzględnem zabezpieczeniem tranzakcji Stinnesa na G. Śląsku, pozostającej w związku z tym wielkim atakiem dewizowym firmy Hugo Stinnes, o którym pod przysięgą zeznał w komisji reichstagu redaktor „Frankfurter Zeit." dr. Oeser.

Wiadomości te obecnie znajdują echo w prasie niemieckiej. Pozyskany przez Lederera dla Castiglionego „Berliner Tageblatt" podaje w czwartkowem wieczornem wydaniu na pierwszy rzut oka nie wiadomo dlaczego, entuzjastycznie komentowaną wiadomość o układzie pomiędzy przedstawicielami warszawskiego rządu i górnośląskim wielkim przemysłem, na mocy którego przemysł ten zobowiązuje się natychmiast rządowi wielki procent swego wpływu w zagranicznych dewizach.

Na końcu notatki znajduje się dosłownie następujące zdanie: „Inicjatywa o wkroczeniu na drogę wyszła jak się zdaje od Korfantego, który wyraził swo zadowolenie, z tego powodu, że wschodnio-g. śląski przemysł, który w olbrzymiej, przeważającej części znajduje się w rękach niemieckich był pierwszym, który na tę drogę poszedł po linji życzeń rządu".

Inne pisma niemieckie podają tę samą wiadomość w tej formie, jakoby układ odnośny zawarty był dotychczas tylko pomiędzy rządem warszawskim i przedstawicielami przemysłu, którego akcje znajdują się bezpośrednio lub pośrednio w rękach niemieckich.

Skutki zaostrzenia stosunków polsko-gdańskich.

GDAŃSK, 30 czerwca. (PAT). — lennik gdański pisze: Ostatnie zadzenia min. Grabskiego w awie obrotu dewizami i ściśle kontrolowanie uczyniły z Gdań miasto martwe. Od czasu obo- zenia kontroli na pograniczu sko-gdańskim, a przedewszyst- m z powodu wydanych zarzą- ń walutowych, w Gdańsku nie konuje się prawie żadnych tran- kcji. Znamiennym objawem o amowaniu ruchu handlowego w ańsku jest fakt, że na tutej- ch giełdach sprzedaje się coraz ściej towary, które nie zosta- ły wykupione przez odbiorców pol skich lub gdańskich.

GDAŃSK, 30 czerwca. (PAT).— „Gazeta Gdańska" pisze: Ostatnia nota senatu gdańskiego, utrzymana w tonie nieprzyzwoitym, była tematem ożywionych rozmów na wczorajszem zebraniu giełdowem. W poważnych kołach kupiectwa gdańskiego, nota zrobiła fatalne wrażenie. W rozmowach zaznaczano, że wskutek obecnych zaostrzonych stosunków z Polska, kupiectwo gdańskie ponosi ogromne szkody.

Stosunki Polski z Niemcami.

P. Olszowski u prezydenta Eberta.

BERLIN, 30 czerwca. (Pat) — owo-mianowany poseł polski w erlinie, p. Kazimierz Olszowski, eczył dnia 30 b. m. listy uwie- ytelniające prezydentowi Rze- y Ebertowi. Prezydent Ebert zyjął p. Olszowskiego w otocze a min. spraw zagr. Rosenberga, efa kancelarji cywilnej i dyrek- ra protokułu.

W mowie wygłoszonej przy tej kazji, p. Olszowski oświadczył, e dołoży wszystkich starań, ce- em poprawienia stosunków mię- zy Polską a Niemcami. Rząd pol- d, wierny tradycji, dążyć będzie zgodnego współżycia ze sąsia- mi i liczy w tym kierunku na współpracę niemiecką. Współpraca ta, oparta na wykonaniu istniejących traktatów, przyczyni się do zagojenia ran, zadanych Europie przez wojnę.

Prezydent Ebert, dziękując p. Olszowskiemu za jego oświadczenie zaznaczył, że również dąży do poprawienia stosunków sąsiedzkich z Polską. Zarówno rząd, jak i prezydent odczuwają konieczność uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie. Rząd niemiecki współpracować będzie w tej dziedzinie, stojąc na gruncie wykonania zobowiązań, przyjętych w traktatach, w tem przekonaniu, że rząd polski ze swej strony kierować się będzie tem samem dążeniem.

KIEDY BĘDĄ OBRADOWAĆ KOMISJE SEJMOWE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. oresp.). Na 2 lipca wyznaczono osiedzenia wszystkich ważniej- zych komisji sejmowych. Komi- ja skarbowa ma radzić o podat- u majątkowym, komisja budże- owa ma rozpocząć prace budże- owe od budżetu ministerstwa praw wojskowych, komisja rol- a ma obradować nad projektem stawy o organizacji minister- twa reform rolnych, a subkomi- ji komisji prawniczej o ochro- ie lokatorów. Jak widzimy wszy tkie najbardziej sporne kwestje lipca mają być rozstrzygnięte komisjach.

AUDJENCJE U PREZYDENTA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. oresp.). W dniu wczorajszym Prezydent Wojciechowski udzie- l posłuchania min. sprawiedli- wości Nowodworskiemu, na- tępnie p. Trojanowskiemu, p. dr. Dłuskiemu, marszałkowi Piłsud- kiemu, członkowi komisji kody- fikacyjnej, prof. Filichowi, mar- grabiemu Wielopolskiemu, gene- ałowi Szeptyckiemu, a wreszcie óźnym wieczorem p. Prezydent rzyjął b. premjera gen. Sikor- kiego.

MONSIGNOR LAURI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

KATOWICE, 30 czerwca (AW). Dn. 29 b. m. przybył tutaj nun- cjusz apostolski monsignor Lauri. W Michałowicach, dokąd udał się nuncjusz, przyjął go administra- tor apostolski ks. dr. Hlonda.

W sobotę ks. nuncjusz zwiedził teren podległy administratorowi, a mianowicie: Wikary, Hutę Kró- lewską, Nowy Bytom i Lipno. W sobotę po południu gość udał się do Oświęcima, aby wziąść u- dział w uroczystościach salezjań- skich.

POWRÓT P. DĄBSKIEGO.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Wczoraj powrócił ze Sztokholmu prezes klubu ludowego P. S. L. poseł Jan Dąbski.

KONFERENCJA PRASOWA U MIN. KIERNIKA.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.). Dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych, p. Kiernik, wobec zarzutów, które ukazały się w paru pismach, że unika kontaktu z prasą, zwołuje w najbliższych dniach konferencję prasową.

REGULACJA PŁAC W KATOWICACH.

KATOWICE, 30 czerwca (AW). Onegdaj doszło do porozumienia między pracodawcami a robotnikami w sprawie płac za lipiec.

W myśl orzeczenia sądu rozjemczego płace zostały podwyższone o 30 proc. do 15 lipca z pięciodniowem wypowiedzeniem.

LINJA LOTNICZA WARSZAWA KRAKÓW.

KRAKÓW, 30 czerwca. (AW) Przygotowania w sprawie utworzenia linji lotniczej Warszawa—Kraków są w pełnym biegu. Województwo czyni starania w myśl zobowiązań przyjętych na siebie do należytego przysposobienia i konserwacji drogi Kraków—Rakowice. Dowództwo lotniczego parku wojskowego w Rakowicach oświadczyło gotowość oddania na użytek linji „Aerolloyd" jednego hangaru z płótna i pokoi mieszkalnych, dla pilotów i mechaników. Dyrekcja kolei ze swej strony gwarantuje naprawy motorów lotniczych i aparatów po cenach własnych.

HARDING O ORGANIZACJI KAPITAŁU.

LONDYN, 30 czerwca. (PAT).— Z Nowego Jorku donoszą: Prezydent Harding w mowie na temat gospodarczego położenia Stanów Zjedn. powiedział, że kapitał musi dziś, bardziej, niż kiedykolwiek pracować i wykazać potrzebę swej egzystencji. Kapitałowi należy przyznać prawo organizowania się, gdyż nie może ono być wyłącznem przywilejem pracy. Jest to zasada polityki narodowej i linja wytyczna, odpowiadająca zdrowym poglądom narodu amerykańskiego. Rosja podjęła fałszywy eksperyment.

ZATARG GRECKO-BUŁGARSKI

PARYŻ, 30 czerwca. (AW) — Według wiadomości z Sofji przedstawiciel Grecji przy rządzie bułgarskim wręczył rządowi temu notę protestującą przeciwko wkroczeniu wojsk bułgarskich na teren Grecji w Macedonji. Nota żąda zadośćuczynienia w przeciągu 5 dni i w razie niewypełnienia jej dezyderatów, grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych.

Z ARCHIWUM STAMBULIŃSKIEGO.

BELGRAD, 30 czerwca. (AW) Donoszą tu z Sofji, że specjalna komisja śledcza znalazła w archiwum Stambulińskiego bardzo ciekawe dokumenty. M. in. znaleziono całkowicie wypracowany plan federacji państw jugosłowiańskich, obejmujący 7 stronic pisma maszynowego.

Paragraf I tego planu projektuje utworzenie państwa serbsko-kroacko - słoweńsko - bułgarsko - czarnogórsko-macedońskiego, pod nazwą „Imperjum Jugosłowiańskie". Herbem nowego państwa miał być skombinowany herb jugosłowiańsko-bułgarski. Naczelnikiem państwa miał być jako pierwszy car Aleksander lub członek dynastji, panującej w Serbji. Następnie zaś na zmianę członek dynastji bułgarskiej.

SEKWESTR MAJĄTKÓW WE WŁOSZECH.

WARSZAWA, 30-go czerwca. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Rząd włoski wydał dekret, ustanawiający specjalną komisję dla badania spraw sekwestru majątków byłych obywateli państw nieprzyjacielskich we Włoszech. Siedzibą komisji jest Rzym. Ministerstwo spraw zagr. zaznacza, że powyższe zawiadomienie stosuje się jedynie do spraw, w których zainteresowani, bądź to sami, bądź też za pośrednictwem adwokatów, zwracali się do władz włoskich o zdjęcie sekwestru.

PATRJARCHA EKUMENICZNY OPUSZCZA KONSTANTYNOPOL.

KONSTANTYNOPOL, 29-go czerwca. (Pat). Patrjarcha ekumeniczny postanowił opuścić swą tutejszą siedzibę i ma zamieszkać tymczasowo na górze Athos.

WALKA Z RUCHEM POWSTAŃCZYM NA UKRAINIE.

CHARKÓW, 30 czerwca. (Russpres). Według urzędowego komunikatu sowieckiego, dnia 20-go czerwca udało się czerezwyczajce połtawskiej aresztować niejaką Marję Bezugłą, stojącą od 3-ch lat na czele oddziału powstańczego, liczącego przeszło 350 osób i operującego przeważnie w okolicach Kremieńczugu. Oddział ten został utworzony jeszcze w roku 1919 i pomimo wytężonego pościgu ze strony władz sowieckich, operował do ostatnich czasów, korzystając z ogólnego poparcia włościaństwa.

NASTROJE ANTYSOWIECKIE.

CHARKÓW. (Russpress). Prawie co noc na ulicach miasta rozrzucane są odezwy i proklamacje antysowieckie. Czekiści, którzy nie są w stanie wykryć winowajców zażądali przysłania z Moskwy psów policyjnych, które mają pomóc agentom sow. w wykryciu źródła propagandy antysowieckiej.

O wspólną odpowiedź ententy.

LONDYN, 30 czerwca. (Pat)— Reuter. W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że dzięki zażegnaniu przesilenia gabinetowego w Belgji, usunięte zostały przeszkody, tamujące odpowiedź na memorandum angielskie. Obecnie rokowania potoczą się torami normalnymi. Te same koła wyrażają zdanie, że nota niemiecka zasługuje na odpowiedź, a mocarstwa sprzymierzone potrafią zgodzić się na odpowiedź wspólną.

BERLIN, 30 czerwca. (AW)— „Daily Telegraph" donosi, że po stronie angielskiej istnieje skłonność do zaaprobowania belgijskich propozycji reparacyjnych jako podstawy do wymiany poglądów.

BERLIN, 30 czerwca. (AW)— Według nadeszłych tutaj wiadomości układy międzysojusznicze w sprawach reparacji będą ukończone w ciągu przyszłego tygodnia i dojdą w tym czasie do stadjum decydującego.

Odpowiedź belgijsko-francuska na kwestjonarjusz angielski nastąpi w końcu tego tygodnia za pośrednictwem ambasadorów tych państw w Londynie, którzy otrzymają bliższe instrukcje.

7 WYROKÓW ŚMIERCI ZA SABOTAŻ.

BERLIN, 30 czerwca. (AW). — Sąd wojskowy w Moguncji wykonał ostatnio 7 wyroków śmierci. Wszyscy skazani byli sprawcami zamachów i sabotaży na terenie, zajętym przez władze okupacyjne. Sprawa znalazła się przed sądem skutkiem denuncjacji jednego z oskarżonych, który liczył, że w ten sposób uniknie kary.

W trakcie przewodu sądowego oskarżeni zrzucali winę jeden na drugiego i przyznali się, że zachęceni byli do owych karygodnych czynów przez Berlin. Wszyscy byli członkami związku „Oberland", organizacji, mającej na celu sabotaż władz okupacyjnych.

WYSADZENIE MOSTU KOLEJOWEGO.

BERLIN, 30 czerwca. (AW) — Ubiegłej nocy wysadzono w powietrze wielki most kolejowy pod Duisburgiem na linji Duisburg—Hochfeld. Eksplozja nastąpiła w chwili, gdy przez most przechodził pociąg okupacyjny. Pod gruzami znalazło śmierć wiele osób.

Wojska okupacyjne otoczyły miejsce eksplozji szerokim kordonem. O rozmiarach eksplozji brak na razie wiadomości. Wobec faktu, że przez most wspomniany przechodziły stare pociągi transportowe i węglowe nie ulega kwestji, że jest to robota irredenty niemieckiej.

ZAMACH NA POCIĄG BELGIJSKI.

DUISBURG, 30 czerwca. (Pat) Gdy belgijski pociąg wojskowy wyjeżdżał ze stacji, w jednym z wagonów wybuchła bomba. Wagon uległ zniszczeniu, 9 osób zostało zabitych, a 25 ciężko rannych.

BRUKSELA, 30 czerwca. (Pat) Dzienniki tutejsze, komentując zbrodnię dokonaną w pociągu, idącym z Duisburga, piszą, że zamach ten wywołał wielkie wrażenie w Belgji. Zbrodnia ta nie może ujść bezkarnie. Opinja publiczna domaga się wydania zarządzeń, które zapobiegłyby wyradzaniu się biernego oporu w akty gwałtu.

FRANCJA WOBEC LISTU PAPIEŻA.

RZYM, 30 czerwca. (Pat) — Ambasador francuski przy watykanie Jonnert przygotował na 3 lipca przyjęcie dyplomatyczne.— Przyjęcie to zostało wczoraj odwołane. „Messagero" sądzi, że odwołanie to pozostaje w związku z niezadowoleniem we Francji z powodu listu papieskiego i notuje pogłoskę, że rząd francuski polecił telegraficznie, aby u sekretarza stanu poczyniono kroki, celem otrzymania wyjaśnień, co do znaczenia listu papieskiego.

Ruch strejkowy ma ogarnąć całe Niemcy.

BERLIN, 30 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Berlin i całe Niemcy znajdują się w przededniu wypadków mogących przybrać w najwyższym stopniu katastrofalne rozmiary. W dniu wczorajszym robotnicy wszystkich metalurgicznych zakładów w Berlinie zorganizowali plebiscyt, który olbrzymią większością głosów wypowiedział się przeciwko uregulowaniu płac przyznanych przez ministerstwo pracy w porozumieniu z przedstawicielami związków zawodowych.

W poniedziałek spodziewają się wybuchu powszechnego strejku w 450 zakładach berlińskich zatrudniających 250.000 robotników.

Jak „Acht Uhr Abendblatt" donosi, związki zawodowe postanowiły nietylko zaaprobować w zupełności ewentualny strejk, lecz także w razie wybuchu w Berlinie rozszerzyć ruch strejkowy na całe Niemcy. Przedstawiciele związków zawodowych wczoraj wieczorem zakomunikowali rządowi, że powstrzymują się od ostatecznych kroków tylko do poniedziałku, w którym to dniu ministerjum pracy obradować ma nad zmienioną sytuacją. Przedstawiciele związków oświadczyli, że **w razie gdyby rząd w tym dniu nie skapitulował wobec żądań mas robotniczych, wówczas miarodajni przedstawiciele ruchu nie będą w stanie odpowiadać za dalszy rozwój sytuacji.**

Spisek komunistyczny w Bułgarji

SOFJA, 30 czerwca. (Pat) — Dzisiejszej nocy aresztowano przywódcę komunistów bułgarskich Kolarowa, który powrócił przed kilkoma dniami z Moskwy, gdzie brał udział w obradach kongresu trzeciej międzynarodówki. Aresztowanie jego spowodowane było zapowiedzią, wygłoszoną przez Kolarowa w Moskwie, że wkrótce w Bułgarji chłopi i robotnicy obejmą rządy. Spisek, uknuty w Plewnie miał na celu urzeczywistnienie zapowiedzi Kolarowa. Władze wykryły w Plewnie ogromne ilości amunicji i karabinów. Można przypuszczać, że broń i amunicja pochodzą z Rosji i były sprowadzone przez stronnictwo rolne „Oswobożdenie". — Minister spr. wewn. oświadczył, że nie przedsięweźmie żadnych represji przeciw komunistom. Jedynie wszystkie osoby, które brały udział w spisku będą surowo karane.

NOWY RZĄD BELGIJSKI.

BRUKSELA, 30 czerwca. (Pat) Członkowie nowego gabinetu zebrali się przed południem na narady, dotyczące oświadczenia rządowego, jakie Theunis ma złożyć w izbie.

ZAWROTNA SZYBKOŚĆ.

BERLIN, 30 czerwca. (AW) — Według wykazu banku Rzeszy wzrost emisji banknotów od 15 do 25 czerwca wynosi 2,2 biljony marek niemieckich.

MACDONALD PREZESEM LABOUR-PARTY.

LONDYN, 30 czerwca. (AW)— Macdonald, członek Labour-Party i przewodniczący klubu poselskiego tej partji w angielskiej izbie gmin, wybrany został prezesem całej partji.

ROKOWANIA ROSYJSKO-JAPOŃSKIE.

TOKIO, 30 czerwca. (Pat) — Wczoraj rozpoczęły się tutaj rokowania rosyjsko-japońskie.

Konsolidacja republik sowieckich.

MOSKWA, 30 czerwca. (AW) Na pierwszem posiedzeniu WCIK Sapronow złożył raport o projekcie konstytucji S.S.S.R., którego główne punkty są następujące: Jedność związku republik opiera się na wspólnym interesie mas robotniczych wszystkich republik. W stosunkach międzynarodow. związek występuje jako jedno państwo i ma prawo udzielać koncesji na cały S.S.S.R.

Centralne władze sowieckie będą zreorganizowane i WCIK składać się będzie z dwóch izb: rady związkowej i rady narodowościowej. Władza narodowościowa będzie zatwierdzana przez zjazd delegatów. Rada związkowa i narodowościowa są równoprawne. Ustawy wchodzą w życie po zatwierdzeniu ich przez [illegible] rady. Obie rady wybierają [illegible] prezydjum, składające się z [illegible] członków.

Zarobki a dewaluacja

W dzisiejszych porannych pismach ukazała się charakterystyczna notatka P. A. T., pochodząca ze źródła urzędowego. Notatka głosi, że rząd uczyni wszystko, by uchronić urzędników od skutków dewaluacji marki polskiej, jaka miała miejsce w czerwcu i w dalszym ciągu się objawia.

W tym celu rząd wyasygnował urzędnikom 28 proc. poborów, jakie otrzymali w dniu 1-ym czerwca, niezależnie od wypłaconych już poprzednio 14 procent wzrostu drożyzny w maju. Ponadto rząd ma wydać zarządzenia, by główny urząd statystyczny przeprowadził bardzo skrupulatnie badania nad wzrostem drożyzny w miesiącu czerwcu i na zasadzie tych badań urzędnicy mają otrzymać odpowiednie procentowe podwyżki w ciągu lipca.

Najcharakterystyczniejszym we wspomnianej notatce jest jednak ustęp, głoszący, że wobec takiego stanowiska rządu, nie będą tolerowane wypadki samowolnego opuszczenia stanowiska, ani wypadki przeszkadzania chętnym do pracy przez malkontentów..."

A więc jesteśmy już tak daleko, że urzędnicy państwowi zaczynają porzucać pracę, nie będąc w stanie wyżyć z płaconych im głodowych pensji. Co więcej, w korpusie urzędniczym coraz bardziej szerzy się ferment i objawia się już w sposób dla ciągłości prac państwowych i urzędowych groźny, bo — jak oczywiście z urzędowej tej notatki wynika — zachodzą wypadki agitacji za porzuceniem pracy.

Zaiste wspaniały owoc rządu endecko-chłopskiego. Nie może zresztą być inaczej, gdy na uzasadnione prośby i żądania urzędników odpowiada się im: „idźta pisać", i gdy w sferach nowej rządzącej większości urzędnika państwowego traktuje się jako darmozjada, jako balast dla państwa i jako synekurzystę.

Trzeba było dopiero bardzo groźnych objawów i widma zaburzeń w funkcjonowaniu maszyny państwowej, by rząd zdecydował się na zapewnienie, że pobory urzędnicze będą chronione od spadku waluty i na zarządzenie, by zmieniono dotychczasowy anachroniczny sposób obliczania minimum utrzymania przez urzędy statystyczne.

Jutro rozpoczyna się nowy miesiąc i zapewne ogłoszone będą rezultaty badań nad wzrostem drożyzny w czerwcu przez poszczególne komisje statystyczne, a między innymi i przez komisję statystyczną w Łodzi. Nie wiemy, jaki będzie rezultat tych badań, z góry jednak powiedzieć można, że nie będzie on nawet w przybliżeniu odźwierciedleniem prawdziwego stanu rzeczy, że procent wykazany, jako wzrost drożyzny, nie będzie stał w żadnym stosunku do rzeczywistego jej wzrostu.

Jest publiczną tajemnicą, że komisja statystyczna nie bierze pod uwagę wzrostu kosztów utrzymania gospodarstwa domowego, a przedewszystkiem wzrostu kosztów odzieżowych. Te ostatnie wydatki wzrosły w ostatnim miesiącu conajmniej trzykrotnie. — Stanowią one lwią część budżetu każdej rodziny i one głównie przyczyniają się do tego, że ani robotnik, ani urzędnik nie jest w stanie wyżyć z zarobku, powiększanego jedynie na podstawie wzrostu ceny kartofli i chleba. — Stan ten ulec musi zmianie i to natychmiast. Jeżeli już ze względów techniczn. nie można wstawić do kosztów utrzymania odpowiedniej pozycji na odzież, to należy dążyć do tego, **by zarówno państwo, jak i prywatni przedsiębiorcy przyznali swym pracownikom zapomogi odzieżowe.** Że taki postulat jest uzasadniony, dowodzi fakt, że już od dłuższego czasu niektóre instytucje prywatne, jak np. banki wypłacają swym funkconarjuszom raz w roku tak zw. pensję odzieżową.

Skądinąd jeszcze obliczenie wzrostu drożyzny za czerwiec nabiera szczególniejszej wagi. — Jak wiadomo szereg instytucji prywatn. wypowiedziało swym pracownikom automatyczne podwyższanie pensji na podstawie wskaźnika drożyźnianego. Zanosi się więc na to, że wzrost drożyzny w lipcu nie będzie już uwzględniony w całej rozciągłości przy wypłatach sierpniowych. Jeżeli w dodatku pensja lipcowa wskutek tendencyjnie fałszywego obliczenia wzrostu drożyzny zostanie sztucznie obniżona, to należy się spodziewać bardzo ostrej akcji ekonomicznej i strejków już w najbliższym czasie.

Jedynym sposobem wyjścia z zaostrzającej się sytuacji byłoby ustalenie wszelkich pensji w złotych polskich i wypłacanie ich podług każdorazowego kursu w markach polskich. Złoty polski, jako jednostka obliczeniowa zdobywa sobie coraz szersze prawa i stosowany jest we wszystkich prawie dziedzinach życia gospodarczego. Marka jest już dzisiaj tylko prostym znakiem płatniczym, bez żadnej wartości miernika. Rząd dał pierwszy hasło do przejścia do rachunku złotego, powinien zatem pierwszy miernik ten zastosować w uposażeniu urzędniczem i pociągnąć za sobą w ten sposób gospodarkę prywatną. Wobec zdecydowanego stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują masy robotników i pracowników, opozycja nowej większości rządzącej przeciw wprowadzeniu złotego polskiego musiałaby zamilknąć. Opozycja ta, posługująca się argumentami rzekomo gospodarczymi, jest niczem innem, jak tylko zamaskowaną walką z klasą pracującą, jest usiłowaniem pozbawienia robotnika i urzędnika sprawiedliwej oceny jego pracy i sprawiedliwej za nią zapłaty.

Nawet najtroskliwsze badania głównego urzędu statystycznego nie potrafią dać rekompensaty za straconą wskutek dewaluacji marki substancję wynagrodzenia. — W obliczeniach tych nie można uwzględnić wszystkich drobiazgów, wchodzących w całokształt budżetu rodziny pracującego. Nastawianie zaś wynagrodzenia tylko na żołądek, przy uwzględnieniu najprymitywniejszych składników pożywienia, jest niegodnem współczesnego stanu cywilizacjii praw człowieka. Nie samym chlebem tylko człowiek żyje i nie poto ciężko pracuje, by zarobił na kartofle dla siebie i swej rodziny.

Sprawa reformy w polityce zarobkowej jest jedną z najbardziej palących kwestji polityki wewnętrznej. Tak, jak postawiona jest dzisiaj, staje się źródłem niezadowolenia i wiecznego fermentu w masach robotniczych, a jak widzimy i w masach inteligencji pracującej na stanowiskach w służbie państwowej. Marka polska, której rząd obecny — mniej niż każdy poprzedni — nie umie utrzymać na stałym poziomie wartości musi w najbliższej przyszłości stracić swój charakter miernika wartości pracy i wysiłku ludzkiego, gdyż krzywdzi ona masy pracujące i spycha je do poziomu helotów, pracujących za łyżkę strawy codziennej, obranej dla nich przez komisje statystyczne.

— Kar. —

Uroczyste zakończenia trzeciego kursu instruktorskiego w szkole policyjnej

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zakończenie trzeciego kursu instruktorskiego w szkole policyjnej przy komendzie okręgowej p. p. w Łodzi. — Uroczystość została poprzedzona nabożeństwem w kościele katedralnym i kazaniem. Po nabożeństwie odbyły się popisy absolwentów kursu pod kierownictwem komendanta szkoły okręgowej p. p. p. komisarza Danczuka na podwórzu szkolnem przy ul. Katnej nr. 9, w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i t. d.

Z ramienia komendy okr. p. p. w uroczystości tej wziął udział zastępca komendanta okręgu p. nadkomisarz Żółtaszek Józef, zaś z ramienia województwa p. dr. Raczyński, szef departamentu bezpieczeństwa w województwie, pozatem obecni byli: komendant p. p. pow. łódzkiego komisarz Ryszkowski, naczelnik urzędu śledczego komisarz Sitkowski, komisarz Solski i inni.

Popisy poprzedziły ćwiczenia praktyczne w dniu 29 czerwca r. b. z zakresu służby śledczej, gdzie uczestnicy kursu wykazali swoje zdolności w tym kierunku. Na ćwiczenia w dniu wczorajszym złożyły się: musztra z karabinem, szermierka bagnetem, szablą, samoobrona i wolne ćwiczenia gimnastyczne oraz popisy z zakresu deklamacji i śpiewu absolwentów. Popisy uczniów trzeciego kursu dały możność stwierdzenia raz jeszcze zebranym wartości tak pod względem wykształcenia fachowego jak i karności absolwentów zaś szkoła policyjna przy komendzie okręgowej p. p. i jej wychowawcy zasługują na pełne uznanie.

Kurs trwał trzy tygodnie. Uczestników było 57 przeważnie starszych przodowników i przodowników.

Po uroczystości komendant szkoły wraz z uczniami podejmował gości skromnym obiadem.

Na specjalną uwagę zasługiwało przemówienie zastępcy komendanta okręgu p. nadkomisarza Żółtaszka, który podkreślił m. in. zasługi komendanta okręgu p. p. p. inspektora Wróblewskiego, inicjatora tych kursów, o których wartości fachowej miał sam sposobność przekonać się, wizytując często szkołę, będąc przytem kilkakrotnie na wykładach. Życząc uczestnikom nadal owocnej pracy dla dobra kraju, kończąc swe przemówienie, wzniósł toast na cześć inicjatora kursów, p. inspektora Wróblewskiego.

Potem przemawiał w imieniu województwa p. dr. Raczyński jako szef bezpieczeństwa w województwie i wykładowca na kursach tych, podnosząc dotychczasowe zasługi policji państwowej okr. łódzkiego w kierunku utrzymania bezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego.

W odpowiedzi przemawiał komendant szkoły p. komisarz Danczuk, dziękując gościom za wzięcie udziału w uroczystości, zwracając się zaś do absolwentów kursu, dziękował im za oddanie się i pracę położoną przez nich nad zbyt obszernym materjałem jaki w ciągu krótkiego czasu został przez nich opanowany w zupełności.

Uczestnicy kursu w dniu dzisiejszym rozjeżdżają się na powiaty, gdzie wiadomości, nabyte w szkole, zużytkują niezawodnie z korzyścią dla kraju i społeczeństwa. (pap)

Życie sportowe.

Jubileusz Ł. K. S.

Igrzyska lekkoatletyczne.

Komisja sportowa Ł. K. S. opracowała następujący projekt programu igrzysk lekkoatletycznych na swój jubileusz piętnastolecia:

1. Skoki: wdal z miejsca, skok wdal z rozbiegu, skok wwyż z rozbiegu, skok o tyczce, trójskok z rozbiegu.

2. Biegi: 100, 200, 400, 800 i 1500 metr., rozstawny 400 mtr. (4 X 100 m.), 600 mtr. (3 X 200), 1600 mtr. (200 i 200 i 400 i 800), 1600 mtr. (4 X 400), 110 mtr. z przeszkodami, oraz bieg Ł. K. S. przez miasto z finałem na boisku.

3. Rzuty: kulą, dyskiem, oszczepem.

4. Piłka koszykowa, piłka nożna, szermierka.

5. Pięciobój: bieg 200 mtr., skok wdal z rozbiegu, bieg 1500 mtr., rzut dyskiem, oszczepem, ewentualnie skok wwyż.

Należy zaznaczyć, iż sekcja lekkoatletyczna Ł. K. S. jest prowadzona przez p. Kostrzewskiego i Rębowskiego, którzy przeszli ostatnio szkołę francuską lekkiej atletyki, prowadzonej przez p. Basqueta w Warszawie.

„Polonia" nie przyjeżdża.

(wb) Wczoraj o godz. 11 w nocy nadeszła pod adresem Ł.K.S-u depesza od zarządu K. S. „Polonja", że drużyna klubu tego na zawody rewanżowe z mistrzem Łodzi nie przyjeżdża.

Jak mówią stało się to z powodu zatargu między obu klubami na tle sędziowania p. Walczaka na ostatnim meczu w Warszawie.

Zawody dywizyjne.

Przy pięknej pogodzie trzeci dzień sportowych zawodów dywizyjnych przyniósł następujące rezultaty:

Pchnięcie kulą: 1) plut. Błachuty, 10 p. a. p., 9,20 m. 2) strz. Gryncewicz (31 p. s. k.), 9,10 m. 3) sierżant Kędzierski (31 p. s. k.) 8,95 m.

Skok wzwyż 1) plut. Szor (28 p. 1,45 m. 2) por. Klejn (28 p.) 1,45 m.

Bieg rozstawny 4 na 100 1) druż 28 p. s. k. 4,09 min. 2) druż. 31 p. s. k. 4,10 min.

Trójskok: 1) sierż. Kędzierski, 2) sierż. Szefler (28 p.).

Walka na szable 1) kpt. Marszałek 31 p. s. k. 2) por. Gromczyński 31 p. s. k. Walka na szable pod ofic. 1) sierż. Bebgiel-Opalo 30 p. p. 2) plut. Leśniewicz 30 p.

Bieg z płotkami 110 metr. 1) sierż. Tełowski (31 p.) 2) sierż. Kędzierski 28 p.

Marsz szturmowy na 20 klm. ze strzelaniem 1) drużyna 31 p. s. k. 2 godz. 20 sek.

W końcu rozegrany został mecz piłki nożnej między drużynami 28 p. s. k., a 31 p. s. k. Mistrzem dywizji została drużyna 31 p. s. k. wygrywając w stosunku 2:0. Sedziował p. Kowalski. (bip)

ZAWODY LEKKOATLETYCZN. O MISTRZ. WARSZAWY.

WARSZAWA, 30 czerwca. (Pat Rezultaty z pierwszego dnia zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo okręgu warszawskiego

I. Rzut kulą 7 i ćwierć kl. Piątkowski 9.30 mtr. Poza konkursem Petrowicz 10.90 i pół metra (rekord Polski 11.60 mtr.).

II. Skok wzwyż dla panów (rekord Polski 1.76 mtr.) Grunner 1.63 mtr.

III. Bieg 800 mtr. dla panów (rekord Polski 2 minuty 4.6 sek.) Karczewski Zdzisław 2 min. 13.3 sek.

IV. Skok w dal dla pań (rekord 4.05 mtr.) Rzeźnicka 4.07 mtr. Rekord pobity o 2 cent.)

V. Bieg 5000 mtr. dla panów (rekord Polski 16 min. 20 sek.) Ziffer 17 m. 32.4 sek. 2) Szelestowski.

VI. Trójskok dla panów (rekord 13.06 mtr.) Karczewski Zdzisław 11.16 mtr.

VII. Bieg 200 mtr. dla panów (rekord 22.8 sek.) Rottert 23.7 sek.

VIII. Chód 2000 mtr. (rekord 9 min. 56 sek.) Karczewski Zdzisł. 10 min. 38.3 sek.

Jubileusz klubu „Czarni".

Z okazji jubileuszu klubu „Czarni" przedstawiciele klubów „Czarni, Pogoń, Wisła, Cracovia złożyli wieniec w kaplicy obrońców Lwowa na cmentarzu łyczakowskim oraz na grobie poległych członków klubu „Czarni".

„Wisła" — „Pogoń" 4:4.

W nowo-zbudowanym parku sportowym odbyły się zawody piłki nożnej między „Wisłą" a „Pogonią". Gra stojąca na wysokim poziomie, prowadzona była w szybkiem tempie i obfitowała w momenty emocjonujące. Wynik 4:4.

Mistrzostwo kl. C.

Czwartek.

W dalszym ciągu rozgrywki o mistrzostwo klasy C są rozgrywane i przynoszą szereg niespodzianek. Do niespodziewanych wyników należą: „Concordia"—„Orlę" 0:0 i „Hakoah" — „Społem" 6:0.

„Hakoah" — „Społem" 6:0 (2:0).

Dwukrotne już spotkania powyższych drużyn (raz o mistrzostwo) przyniosły zwycięstwa biało-niebieskim. Zwycięstwa zasłużone, lecz mikroskopijne (3:2—2:1). W ostatnich nawet czasach dał się odczuć zupełny spadek formy „Hakoah" i na podstawie wyniku tej drużyny na zawodach o mistrzostwo z „Harcerzami" 0:0 przewidywano wynik zawodów powyższych, gdyż „Społem" pokonało „Harcerzy" 2:0. Wobec powyższych obliczeń czyniono prognozę klęski biało-niebieskich, jednak jak widać obawa przed niezdobyciem mistrzostwa swej grupy i tem samem niedojścia do finału przemówiła do ambicji graczy „Hakoahu" i zdołali oni zupełnie zasłużenie pokonać drużynę „Społem", która broniła się rozpaczliwie. Drużyna „Hakoahu", gdzie wyróżnił się cały atak i środek pomocy zasługuje ze wszech miar na pochwałę. Jeśli biało-niebiescy pokażą nam taką dozę ambicji, jaką widzieliśmy w tej drużynie w czwartek, to możemy drużynę „Hakoah" zapewnić, iż przyszłość przed sobą ma zapewnioną. Oby ten zapał nie był przejściowem, a udowodnić to może „Hakoah", jeśli zdobędzie tytuł mistrza kl. C. A że to może uczynić — widzieliśmy w czwartek. Od tej drużyny mamy prawo tego domagać się.

„Concordia" — „Orlę" 0:0.

Zawodów tych nie można w żaden sposób nazwać „szlachetnem współzawodnictwem, są one raczej „unieszkodliwieniem przeciwnika". Na tem miejscu domagamy się zdyskwalifikowania drużyny „Orlę" za niemające nic wspólnego ze sportem zachowanie się graczy, nietylko podczas gry, ale przed i po niej. Smutny obraz przedstawiali gracze „Concordji" po zawodach, obryzgani krwią i mający na całem ciele sińce. To się nie nazywa propaganda sportu. Tego rodzaju gra odstrasza publiczność od przybywania na zawody, dowodem tego, w jak daleki sposób posunęło się „szlachetne współzawodnictwo", było obrzucenie graczy „Concordji" kamieniami po zawodach przez członków „Orlęcia". Sędzia p. Fiedler czynił co mógł, za co należy mu się podziękowanie. Żadne boisko sportowe nie powinno więcej drużyny „Orlę" widzieć. Tego się domaga opinja publiczna.

„G. M. S." — „Pogoń" 6:0.

G. M. S. udowodniło już niejednokrotnie, iż krzywda mu się dzieje z tego powodu, iż nie został w roku ubiegłym na walnem zgromadzeniu Ł. O. Z. P. N. przesunięty do kl. B. Jak widać w drużynie tej najlepszym jest atak, również dobre są tyły, o czem świadczy najlepszy stosunek bramek 20:1. W grupie tej ciekawe będą rozgrywki o drugie i trzecie miejsce, gdyż tak „Pogoń", jak „Sparta" i „Samson" grać... nie umieją.

Zjazd polskiego związku zawodowego robotników przem. włókien. „Praca".

W Łodzi obradował doroczny zjazd polskiego związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego „Praca".

Na zjeździe obecni byli przedstawiciele wszystkich oddziałów związku „Praca" z całej Rzeczypospolitej.

Zjazd otworzył prezes zarządu Sobczak, który skreślił przebieg prac związku „Praca". Na wniosek p. Sobczaka zebrani uczcili przez powstanie z miejsc zmarłych członków. W imieniu N. P. R. powitał zjazd inż. Wojewódzki, w imieniu zarządu centralnego Z. Z. P. p. Zimny i w imieniu ministerstwa pracy p. Dognan.

Przewodniczył p. Niewinowski z Ozorkowa. W imieniu zarządu składał sprawozdanie p. Sobczak, kasowe p. Szczapiński, komisji rewizyjnej p. Antoszkiewicz. Nad powyższemi sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, która prowadziła w kierunku poprawy organizacji i stworzenia większej sprężystości. W końcu p. Kaźmierczak przedstawił zebranym plan pracy, dokonanej przez związek „Praca" w ciągu ubiegłego roku, a więc związek „Praca" zgłosił szereg wniosków i memorjałów w sprawie ustaw społecznych do ministerstwa pracy i opieki społecznej, z których już pewna część jest na zrealizowaniu. W sprawie płac robotniczych wystąpiono z żądaniem przeliczenia płac na złote polskie i sprawa ta obecnie znajduje się już w sejmie. Nad powyższem sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w końcu której poddano pod głosowanie sprawozdanie zarządu, które zebrani całkowicie przyjęli i zaakceptowali.

W sprawie obecnej sytuacji wewnętrznej wygłosił referat p. Waszkiewicz, który zobrazował sytuację na terenie sejmu i rządu odnośnie do spraw robotniczych. P. Kulczyński mówił o stanowisku organizacji robotniczych wobec obecnego rządu. W dyskusji zebrani domagali się od posłów, by ci postawili sprawę płac robotniczych w sejmie, która winna być oparta na płacach przedwojennych. Z kolei przystąpiono do sprawy podwyższenia składek miesięcznych i wpisowego. Zarząd zgłosił wniosek, by składki podnieść z dn. 1 lipca r. b. z mk. 600 na mk. 2,000 i 4,000, wpisowe z mk. 1,000 na 5,000. Nad powyższem wywiązała się dyskusja. W końcu w sprawie składek przeszedł wnosek zarządu, podwyższający składki z dn. 1 lipca r .b. na 2,000 i 4,000 mk. miesięcznie, z warunkiem, iż każda przyznana podwyżka będzie doliczać się równocześnie do składek i wpisowego tym sposobem uniknie się skoków. Redaktor Wojtyński wzywał do popierania prasy robotniczej. W końcu uchwalono następujące wnioski:

„Zjazd związku „Praca" żąda od klubu poselskiego N. P. R., by ten zajął bezwzględne opozycyjne stanowisko wobec rządu Witosa".

„Zjazd wzywa, by klub N. P.R. zgłosił nagły wniosek w sejmie w sprawie ustalenia płac robotniczych według skali przedwojennej".

„Zjazd poleca zarządowi, by oszczędności związku były lokowane w walucie wysokocennej lub złotych polskich".

„Zjazd poleca zarządowi, aby udzielał pomocy prawnej członkom, w których sprawie interwenjował związek w osobie swego przedstawiciela i które uzna za słuszne".

„Zjazd związku „Praca" uchwala, by zarząd wydalonym z pracy delegatom, poborcom i członkom za działalność związkową po uprzedniem skonstatowaniu, wypłacał odpowiednią zapomogę".

Po uchwaleniu powyższego zjazd zamknięto. (Pap).

—o—

Świąteczne dni Łodzi.

Znane są szerszemu ogółowi mieszkańców m. Łodzi zwyczaje spędzania dni świątecznych mieszkańców podmiejskich dzielnic Łodzi. Dni owe przeważnie kończą się bójkami, awanturami. Miało to miejsce nietylko przed wojną ale i teraz. Niedzielne raporty policyjne notują, po kilkadziesiąt wypadków awantur i pijatyk familijnych.

Otóż i ubiegłe święto Piotra i Pawła, dwuch patronów najpopularniejszych imion, obfitowało w liczne awantury i bójki, spowodowane nadmiernem użyciem alkoholu.

Podajemy tu kilkanaście takich wypadków:

Rodzina Otockich, składająca się z braci Stanisława, Aleksandra, siostr Weroniki i Adeli, i rodzina Szałkowskich, składająca się z Tomasza i siostry Jadwigi, urządziły sobie wspólną zabawę w mieszkaniu Szałkowskich przy ul. Rokicińskiej nr. 11., zakrapianej dość obficie alkoholem.

W czasie zabawy powstała sprzeczka, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę. Wynikiem bójki było otrzymanie przez Szałkowskiego Tomasza 5 ran tłuczonych w głowę. Bójka powyższa przybrałaby szersze rozmiary i zakończyłaby się prawdopodobnie odwiezieniem uczestników zabawy do szpitala, lecz dzięki interwencji policji, skończyło się na odprowadzeniu do komisarjatu, gdzie spisano protokuł za zakłócenie spokoju publicznego.

* * *

Kozierowscy Antoni i Henryk, Gruszka Wacław, zamieszkali przy ul. Krótkiej nr. 16, wszczęli między sobą bójkę. Policja spisała protokuł.

Pajcer Józef, zam. przy ul. Lelewela nr. 23, wraz z dwoma kolegami pożgali dotkliwie nożami Wojciechowskiego Bolesława.

Co było przyczyną krwawej wendety dotychczas nie wiadomo. Policja prowadzi dochodzenie.

* * *

Szewczyk Tomasz [illegible] Gąsiorowski w czasie Libacji w domu nr. 4, przy ul. Brzezińskiej, wszczeli między sobą bójkę, epilog której zlikwidowała policja spisaniem odpowiedniego protokułu. (Pap).

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Dość pogodnie i ciepło. Słabe wiatry lokalne.

Nowa taryfa tramwajowa.

Z dniem dzisiejszym na tramwajach łódzkich obowiązuje nowa taryfa tramwajowa.

Bilet normalny kosztuje 1300 mk., dla uczniów — 800 mk., wieczorowy — 2000 mk. i nocny — 3000 mk. Bilet miesięczny kosztuje 225.000 mk. (bip)

Kolonje robotnicze T. U. R.

Staraniem towarzystwa uniwersytetu robotniczego uruchomione zostają 1 lipca dwutygodniowe kolonje robotnicze w Ojcowie, dla tych robotników, którzy otrzymali urlopy w tym czasie.

Również w Krościenku nad Dunajcem uruchomione zostają w dniu 15 lipca takie same kolonje. Zarówno w Ojcowie, jak w Krościence znajdzie pomieszczenie 20—30 osób, a całkowity koszt wyniesie 250.000 mk., co umożliwi robotnikom skorzystanie z urlopu wypoczynkowego. (bip)

Magistrat łódzki w sprawie projektów podatkowych.

W ubiegłym tygodniu w Warszawie bawił w sprawach samorządowych prezydent m. Łodzi Rżewski, który interwenjował w sprawie przetrzymywania od szeregu miesięcy nowych projektów podatkowych magistratu m. Łodzi. Prezydent Rżewski interwenjował również w ministerstwie pracy, celem uruchomienia kasy emerytalnej pracowników tramwajów elektrycznych miejskich w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, uruchomienie kasy emerytalnej pracowników tramwajowych jest związane ściśle z zatwierdzeniem przez odpowiednie ministerstwa całkowitej umowy pomiędzy magistratem a zarządem kolei elektrycznych łódzkich. W odpowiedzi na powyższe minister pracy p. Darowski oświadczył, że ze względu na interes pracowników tramwajów łódzkich, będzie się starał, ażeby sprawa ta w najbliższym czasie została zlikwidowana. (Pap).

Otwarcie półkolonji letnich.

Dnia 2 lipca o godz. 11 rano w parku 3 Maja nastąpi uroczyste otwarcie zorganizowanych przez wydział Opieki społecznej półkolonji letnich dlo dziatwy szkolnej. Na uroczystość otwarcia zaproszeni zostali przedstawiciele: województwa, polsko - amerykańsk. kom. pomocy dzieciom, wydział oświaty i kultury, delegacji wydz. opieki społ., oraz dyrekcji okręg. urzędu zdrowia.

Ceny cukru.

Jako charakterystyczny przykład naszych nieuregulowanych stosunków gospodarczych, otrzymujemy następującą wiadomość:

Wydział zaprowiantowania m. st. Warszawy sprzedaje cukier w sklepach miejskich po 15.700 mk. za klg. faryny i 21.700 mk. za klg. kostki.

Tymczasem wydział handlowy magistratu łódzkiego za cukier pochodzący z tych samych źródeł za opatrywania pobiera tylko w detalu po mk. 14.000 za klg. faryny i mk. 18.000 za klg. kostki. Zachodząca pomiędzy Warszawą a Łodzią różnica cen cukru jest objawem niezrozumiałym i trudnym do wytłumaczenia.

Zjazd inżynierów mechaników.

W końcu września r. b. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd inżynierów mechaników Powodzenie, jakim cieszą się od kilku lat zjazdy inżynierów elektrotechników i chemików każe przypuszczać, że i ten zjazd ściśle zawodowy odbije się poważnym echem w opinji kraju. Hasłem zjazdu będzie wskazanie sposobów wzmożenia wytwórczości drogą postępu technicznego i wydajności pracy, oraz zmniejszenia kosztów wytwórczych.

Na pierwszy plan obrad wysunięte zostanie zagadnienie uporządkowania stosunków przemysłowych, zachwianych przez warunki pracy powojennej. Konieczność zapewnienia inicjatywie technicznej należytego stanowiska w organizacji produkcji staje się sprawą coraz bardziej palącą wobec zbliżającego się groźnego współzawodnictwa zagranicy.

Intelektualny ruch w kierunku ulepszania wyrobów, krańcowego oszczędzania i wyzyskania surowców i pracy ludzkiej, wyrażający się w poświęcaniu wielkich środków na badania doświadczalne w przemyśle, na normalizację, na organizację pracy, nauczanie majstrów i robotników i w naszym kraju chociaż spóźniony zaznacza się coraz poważniej.

Zainteresowane jest w niem całe społeczeństwo i państwo, którego potrzeby zaspakaja przemysł. Zjazd musi ujawnić twórcze wysiłki i zasadnicze tendencje istniejące w przemyśle i stać się podstawą ideowej kontroli społeczeństwa nad produkcją.

Do komisji organizacyjnej zjazdu poza zarządem Koła mechaników weszli z łona politechniki warszawskiej prof. H. Mierzejewski i prof. K. Taylor. W sprawach należy się zwracać pod adresem Koła mechaników (Czackiego 3—dom techników).

Nowy zatarg z pracownikami miejskimi.

Możliwość strejku.

Swego czasu międzyzwiązkowa komisja pracowników miejskich wystąpiła z żądaniem podwyższenia dotychczasowych płac. W rezultacie odbytych w dniu 18 i 19 b. m. konferencji pomiędzy prezydjum magistratu a zarządami związków pracowników miejskich, magistrat postanowił wypłacić pracownikom miejskim zalegające za maj i czerwiec podwyżki według norm, ustalonych przez miejscową komisję do badania wzrostu kosztów utrzymania. Podwyżki powyższe wynosiły jak następuje: za maj 11,25 proc., za czerwiec 9,92 proc. Wypłata powyższych podwyżek miała być dokonana w dwuch tygodniach, pierwsza w pierwszym tygodniu, druga w następnym. Podwyżki powyższe dotychczas nie zostały wypłacone.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych kół, w związku z powyższem, międzyzwiązkowa komisja pracowników miejskich ma wystosować do prezydjum magistratu memorjał, żądający wypłacenia natychmiastowego powyższych podwyżek. (Pap).

—o—

Zagadkowy skok śmiertelny.

W nocy z dnia 28 na 29 czerwca r. b. na drugiem piętrze domu przy ul. Kilińskiego nr. 76 odbywała się libacja u Fiszerów. Na libację między in. przybyła rodzina Reichów. Podczas uczty trunków nie oszczędzano. Nad ranem Reich, lat 32, z zawodu tkacz, wyszedł na balkon i więcej nie wrócił. Uczestnicy tak byli rozbawieni, że nie zauważyli nieobecności Reicha. Po trzech godzinach przerwała obecnym zabawę policja, zawiadamiając jednocześnie, że na chodniku leży trup mężczyzny. Jak się okazało, był to wyżej wspomniany Reich. Niewiadomo, czy mamy tu do czynienia z samobójstwem, czy też nieszczęśliwym wypadkiem (Pap).

O lustracje gospodarki samorządowej.

W tych dniach przybył do Łodzi radca Szokalski z Warszawy, biorący udział jako przewodniczący komisji lustracyjnej. Wobec tego rozpoczęły się już prace wstępne, po przedstawieniu się prezydjum magistratu, rozpoczęte zostaną prace w kierunku rozsegregowania niezbędnego materjału. (bip)

Abiturjentki gimn. J. Pryssewiczówny.

W 8-klasowem gimnazjum humanistycznem p. Janiny Pryssewiczówny w Łodzi w terminie od 14 maja do 7-go czerwca r. b. odbyły się egzamina dojrzałości.

Do egzaminów dopuszczona została cała klasa w liczbie dwudziestu trzech uczenic, a mianowicie:

Anna Bryczkowska, Marja Dubasówna, Teofila Buzynówna, Leonja Dońska, Lucyna Folmanówna, Adela Frycówna, Halina Grudzińska, Jadwiga Hechtkopfówna, Regina Kahanówna, Irena Kołakowska, Wanda Konówna, eBrt Lipszycówna, Dorota Majerowiczówna, Zofja Michlewska, Stefanja Mosińska, Helena Nowacka, Wera Polakowówna, Micha-równa, Zofija Włodarczykówna, Wiktorja Wyszogrodzka, Amela Zejdemanówna, Anna Zawadzka.

Egzamin dojrzałości zdały wszystkie abiturjentki.

Podatek od lokali za rok 1923.

W dniu wczorajszym ekspedycja centralna magistratu m. Łodzi ukończyła rozsyłanie właścicielom nieruchomości deklaracji podatkowych do wypełnienia. Deklaracje te winny być przez właścicieli nieruchomości (domów i placów) wypełnione i zwrócone do oddziału podatkowego (Plac Wolności nr. 2, pokój 13 i 5) w ciągu dni 14 od daty otrzymania.

Wobec tego, że za niezłożenie wspomnianych deklaracji grożą stosunkowo znaczne kary, właściciele nieruchomości we własnym interesie winni dopilnować terminu, przepisanego dla składania deklaracji.

Potrzebne formularze otrzymać można w ekspedycji centralnej magistratu — Plac Wolności 14, I piętro, pokój nr. 28.

Lustracje samorządów szkolnych.

W dniu wczorajszym ukończone zostały lustracje samorządów szkolnych w powiecie łódzkim, które dokonywane były ostatnio przez radę szkolną powiatową. Lustracje te trwały przez 2 miesiące i odbyto je w 18 gminach powiatu. Podczas lustracji tych wygłaszano referaty o działalności samorządów szkolnych, oraz o planach reorganizacji ich.

Jak ilustracje wykazały, nie wszystkie samorządy szkolne w powiecie łódzkim wykazują intensywną działalność, a to z powodu braku zainteresowania się temi kwestjami, jak również z powodu braku uświadomionych społecznie obywateli. Jedynie mały odsetek w kilku zaledwie gminach wykazuje pewną intensywną pracę samorządów szkolnych spowodowaną lustracjami oraz spółpraca ludności z nauczycielstwem. (bip)

Brak dewiz i brak surowców.

W związku z zamierzeniami sanacyjnemi ministra skarbu, które z dniem 1 lipca wchodzą w życie, zaopatrywanie przemysłu w dewizy dokonywa t. zw. komisja dewizowa. Wobec tego przemysłowcy na podstawie odpowiednich rachunków przedstawiają zopatrzebowania na dewizy do wymienionej komisji dewizowej, która jednak kilku przemysłowcom dewiz tych w dostatecznej ilości udzielić nie mogła, pomimo interwencji związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem.

Ten brak dewiz niezbędnych obecnie na zakup surowca spowodował pewne osłabienie w pracy, wobec czego fabryki powoli lecz stale redukują dni robocze w tygodniu do 2-ch, 3-ch i 4-ch.

W razie trwania tego stanu przez dłuższy czas przemysłowcom łódzkim grozi brak surowców. (bip)

Zakaz wywozu skór.

W związku z wydanem rozporządzeniem, dotyczącem zakazu wywozu towarów, nie wolno wywozić poza granice państwa surowych skór wołowych, końskich, cielęcych; skopowych (baranich i owczych) oraz skrawków tych skór, skórek zajęczych i króliczych surowych niewyprawionych. Pap.

920 tysięcy za wizę niemiecką.

W dniu wczorajszym konsulat pobrał za wizę do Niemiec. 920 tysięcy mkp. od jednego paszportu.

Zatwierdzenie wyborów do rady miejskiej.

W czwartek pierwsze posiedzenie

Jak się dowiaduje biuro informacji prasowych, ministerstwo odrzuciło protesty w sprawie wyborów do rady miejskiej i rezultat wyborów zatwierdziło.

Prezydent Rżewski wyznaczył termin zwołania nowej rady miejskiej na czwartek, dn'a 5 lipca.

Zamknięcie miejskiego zakładu kąpieliwego.

Z powodu ogólnego remontu zakład kąpielowy miejski przy ul. Szkolnej nr. 11 z dniem 1 lipca r. b. zostanie zamknięty. O dniu otwarcia nastąpi zawiadomienie.

Matury.

W roku szkolnym 1923 - 24 w miejskiem gimnazjum matematyczno - przyrodniczem męskiem im. Józefa Piłsudskiego niżej wymienieni uczniowie otrzymali matury:

Zygmunt Bagiński, Antoni Rajkowski, Henryk Hardy, Marjan Jurkiewicz, Reinhold Kautz, Edward Kołodziejski, Stanisław Kulesza, Jan Radwański, Stanisław Sasin, Edmund Szczepaniak, Alfred Szudlich, Stanisław Walas, Eugenja Wolniewicz, Kazimierz Włodarczyk i Aleksy Zerndt.

W gimnazjum humanistycznem im. ks. Skorupki świadectwa dojrzałości otrzymali:

Chimowicz Mojsze, Dąbkowski Mieczysław Jerzy, Boński Adolf, Engel Moryc, Falk Chaim, Gąsiorowski Władysław Stanisław, Halberstadt Stanisław Maurycy, Kahan Abram, Krakowski Matjas, Kubik Henryk, Lewin Luzer, Makowski Henryk, Maks Wacław, Nower Antoni, Orlikowski Eugenjusz Jerzy, Piasecki Otton Aleksander, Prym Henryk, Reicher Anatol, Smetana Jan, Zamojski Jan Maksymiljan Mieczysław.

W 8 - klasowem gimnazjum humanistycznem A. Zimowskiego matury otrzymali:

Flakiewicz Hieronim, Kopczyński Stefan, Kozłowski Jerzy, Łaszkiewicz Tadeusz, Michalski Damazy, Prazanowski Eugenjusz, Rachalewski Stanisław, Syska Czesław, Szczerucha Tadeusz, Szczesno Szymon, Tosik Zygmunt i Wizner Stefan. (Pap).

Wyjaśnienie.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wbrew wiadomościom z zebrania związku gastronomicznego, restauracja „Manteufel" zlikwidowana nie będzie.

Odnowienie szpitala. Zarząd tow. akc. I. K. Poznańskich przystępuje do odnowienia szpitala przy ul. Drewnowskiej, wobec czego zredukowane zostanie przyjmowanie chorych do dwie trzeciej dotychczasowej ilości. (bip)

Zakończenie roku szkolnego na kursach przy D. O. K.

Kursy dokształcające, na które uczęszczało 52 słuchaczy z pośród wojskowych, wydały ogółem 40 świadectw dojrzałości.

Obecnie kursy te, których kierownikiem jest p. Kaps, mają klasę 8-mą, której słuchacze zdawać będą w lutym, jak również 6-tą i 4-tą klasę. Na kursach tych, których kierownictwo znajdowało się w kontakcie z kuratorjum O. S. Z. wykładali przeważnie nauczyciele szkół średnich. (bip)

Rozwiązanie związków.

Na mocy wyroku sądu apelacyjnego w Warszawie zostały rozwiązane następujące związki: 1) związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego w Polsce, Warszawa, ul. Chłodna nr. 10, oddział w Łodzi, ul. Dzielna nr 50, 2) związek zawodowy robotników przemysłu tytoniowego, Warszawa, ul. Chłodna nr. 10, oddział w Łodzi, Dzielna nr. 50. (Pap).

10 - lecie rudzko - pabjanickiej straży ogniowej.

Dnia 6 lipca r. b. straż rudzko-pabjanicka obchodzić będzie jubileusz 10-lecia istnienia. Tegoż dnia odbędzie się poświęcenie sztandaru. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10 min. 30 w kościele miejscowym. (Pap)

Zatarg na tle nieprzyznania racji drzewnych robotnikom w majątku Schlossera.

W majątku p. Schlossera w pow. łęczyckim, administracja odmówiła wydania należnej racji drzewnej pracownikom rolnym w majątku, a przeznanej im przez komisję rozjemczą w inspektoracie pracy. W związku z tem, powstał zatarg między robotnikami a administracją majątku.

Z instytutu T. N. S. W.

Instytut w przyszłym roku szkolnym zamierza znacznie rozwinąć swą działalność i w tym celu pozyskał około 20 sił z pośród profesorów uniwersytetów, którzy przyrzekli swą współpracę, bądź stałą, lub też obiecali przyjeżdżać do Łodzi dla wygłaszania wykładów cyklowych. Działalność instytutu i w dalszym ciągu będzie szła w tym kierunku, aby zapewnić miastu jaknajwięcej wykwalifikowanych sił. Ostatnio egzamina w instytucie dla chcących uzyskać kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych przysporzyły znowu miastu około 400 nauczycieli, tak że wyniki osiągnięte w instytucie uważać należy za bardzo dobre.

Kierownictwo instytutu również przyszłym roku szkolnym pozostaje w rękach dotychczasowego kierownika p. Tadeusza Czapczyńskiego. (bip)

Pomoc lekarska w kasie chorych.

Według ostatnio sporządzonych wykazów, kasa chorych zatrudnia ogółem 218 lekarzy łodzian i zamiejscowych. (bip)

O świetlicę dla funkcjonarjuszy policji.

Celem zebrania funduszów na świetlicę dla niższych funkcjonarjuszy policji państwowej odbywa się w Julianowie od samego rana wielka zabawa z programem artystyczno-sportowym. (bip)

Zaprzysiężenie nauczycieli.

Stosownie do polecenia kuratorjum o. s. ł. aby do dnia 1 lipca wszyscy nauczyciele szkół powszechnych złożyli przysięgę, w dniu dzisiejszym nauczycielstwo powiatu łódzkiego złożyło tę przysięgę w lokalu inspektoratu w obecności inspektora szkolnego na powiat Łódź p. Zawadzkiego (bip)

Z kursów dokształcających.

W tych dniach zarząd kursów dokształcających rozpatrywał nadesłane zgłoszenia kandydatów na stanowiska nauczycielskie i zatwierdził dotąd 160 kandydatów. (bip)

Obozy tatrzańskie.

Wobec wysokich cen w miejscowościach wypoczynkowych i na letniskach, powstało towarzystwo, mające na celu udostępnienie inteligencji odpoczynku w warunkach hygienicznych, nie narażając inteligencji na zbyt wysokie koszta. W tym celu zorganizowane zostały obozy tatrzańskie, gdzie w specjalnych namiotach znajdzie pomieszczenie kilkaset osób, które to obozy istnieć będą od 1 czerwca do 15 września.

Urządzone są one na wzór utworzonych obecnie w Czechosłowacji obozów, przyczem szczególna uwaga zwrócona jest na warunki hygieniczne w tych obozach. Również pod uwagę brana jest sprawa propagandy racjonalnych zasad hygieny, wobec czego wygłaszane są bardzo często odczyty z pokazami. (bip)

Teatr i muzyka.

W niedzielę, 1 lipca po poł. przedostatni raz „To co najważniejsze" po cenach zrzeszeniowych — w rolach głównych pp. Wiśniewski i Tański. — Wieczorem „Wiera Mircewa" z świetną odtwórczynią roli tytułowej Leonją Barwińską.

Koledze naszemu, Anatolowi, z powodu śmierci Ojca Jego

ś. p.

DAWIDA

KNOROZOWSKIEGO

szczere współczucie wyrażają

Koledzy szkolni.

173—1

Z sądu wojskowego.

Trybunał wojskowy rozpoznawał sprawę Stanisława Kaczkowskiego, oskarżonego o dezercję i zabójstwo z chęci zysków.

W listopadzie r. ub. oskarżony razem z niejakim Demelą będąc na dezercji zmówił się i na drodze między Ujazdowem a Piotrkowem w lesie urządził zasadzkę celem napaści na kupców, udających się do Piotrkowa.

W dniu 22 listopada r. ub. przechodził tą drogą Klemens Wąchała w towarzystwie Franciszka Myśliwca. W chwili, gdy obaj znajdowali się na skraju lasu, zaczajeni Kaczkowski wraz z Demelą wyskoczyli z lasu i przyłożywszy rewolwery do skroni napadniętych żądali oddania pieniędzy.

Napadnięci odmówili. Wówczas rabusie obrewidowali Myśliwca i zwrócili się do Wąchały, który jednak stawiał bandytom opór. Padł strzał i Wąchała osunął się martwy na ziemię.

Zrabowawszy 380,000 mk., rabusie zbiegli w las.

O wypadku zawiadomiono natychmiast policję, która też wpadła na ślad napastników i wreszcie żandarm na stacji w Piotrkowie zauważył Kaczkowskiego i jako dezertera odstawił go do pułku.

Podczas śledztwa oskarżony do winy nie przyznał się.

Policja prowadząc śledztwo zarządziła konfrontację Kaczkowskiego z napadniętym Myśliwcem i zwróciła się z prośbą do władz wojskowych, które Kaczkowskiego odesłały.

Już od pierwszego wejrzenia Myśliwiec poznał w Kaczkowskim jednego z uczestników napadu, który też zamordował Wąchałę.

Na rozprawie sądowej oskarżony do winy się nie przyznał i jako „alibi" wskazywał fakt, iż nocy krytycznej spał u matki swego kolegi Adamczykowej.

Świadek Myśliwiec w dalszym ciągu wskazywał na podsądnego, jako na sprawcę mordu.

Adamczykowa, która miała świadczyć na korzyść podsądnego oznajmiła, iż po raz pierwszy go widzi i nigdy go nie znała. Również wypierał się podsądny jakiejkolwiek bądź znajomości z Demelą mimo to, iż świadkowie kategorycznie potwierdzili dane w akcie oskarżenia.

Ponieważ Demela aresztowany jest obecnie w Lublinie za kradzież, obrońca podsądnego adw. dr. Landau wnosił o odroczenie rozprawy, celem równoczesnego osądzenia spraw obu podsądnych. Sprzeciwił się temu prokurator mjr. Waszczyński, jako motyw podając fakt, iż wina Kaczkowskiego dowiedzioną została w zupełności, z czem też zgodził się trybunał, odrzucając wniosek obrońcy. W przemówieniu swem przedstawiciel oskarżenia, zaznaczając, iż wina podsądnego nie ulega wątpliwości, wnosił o zastosowanie art. 15, grożącego karą śmierci.

Obrońca podsądnego adw. dr. Landau zbijał wywody prokuratora i uważał, że zeznanie Myśliwca może być zakwestjonowane, jako wywołane afektem krytycznej chwili, wobec czego sprzeciwia się zastosowaniu art. 15-go.

Po naradzie trybunał pod przewodnictwem pułk. dr. Giżińskiego ferował wyrok, skazujący Kaczkowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (bip).

Wypadki.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 9 wieczorem, Zatorski Jan, lat 54, pracownik gazowni miejskiej, zam. przy ul. Targowej nr. 14, podczas pełnienia dyżuru przy telefonie, zmarł nagle. Przy zwłokach wystawiono posterunek policji aż do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Z rusztowania. Przy ul. Brzezińskiej 59 podczas pracy zawaliło się rusztowanie, skutkiem czego spadł robotnik Mateusz Kwiatkowski lat 64, zam. przy ul. Kielma 13. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia. (bip)

Zamach samobójczy. Przy ul. Krótkiej nr. 5 (Bałuty) w celu samobójczym napiła się jakiegoś płynu Jadwiga Szymańska. Powodem targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne. Zawezwane pogotowie odwiozło denatkę do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

Kryminalistyka.

Kosztowny sen. Jan Karliński, zam. przy ul. Towarowej nr. 1, skradł śpiącemu u niego Feliksowi Pawłowskiemu, mieszkańcowi Lutomierska 1 miljon 340 tysięcy marek. W sprawie powyższej policja spisała protokuł i prowadzi dochodzenie. (pap)

Kradzież w fabryce Rosenblatta. W fabryce Rosenblatta, przy ul. Karola nr. 36, zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży przędzy Michalinę Beko, zam. przy ul. Rzgowskiej nr. 25 i Malinowską Konstancję, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 59. Po spisaniu protokułu, nieszumienne robotnice, wypuszczono na wolność. (Pap).

[Gł]os Polski" Łódź [1 l]ipca 1923 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 1 lipca 1923 r.

[R]efleksje gospodarcze.

Leon Biliński i jego sąd o walucie. — Przepisy [eksp]ortowo-dewizowe. — Ograniczenia w Niemczech.

[G]dy przed kilkunastu dnia[mi] ... stanu i ekonomista, Leon ..., był w Polsce najlepszym ... spraw skarbowych. Gdy [1]919 powołano go na mini[stra skarbu], nie mógł jednak, nie[stety], wykazać w pełni swoich ... [zdolnoś]ci dla dwuch powodów. ... ówczas już głęboko posu[nięty w] dolinę wieku i miał tryb ... powolny i bardzo indywidu[alny]. Druga atoli przyczyna do... jeszcze przeszkadzała je... ... działalności: zanim ... rozwinąć inicjatywę, zanim ... zdołał przygotować, ro[z]... się nań naganka i zmu... był ustąpić. Niemniej wsza[k] ... ył on większość zasług ... ... porządkowania na... ... skarbowości, nim wiadomo ... opinji publicznej On to ... wprowadził ład do kre... państwowego, w którym ... panował nietylko cha... i dowolność, polegająca na ... nprz. p. Paderewski, ja... ministrów zawierał w ... na prawo i lewo różne ... cje, wchodzące w zobo... kredytowe bez wiedzy ... rządu. On też zastosował ... skarbowości prawidłowe księ... i usunął z niej brujiono... ... tki i rachunki, panujące za ... ... stwa skarbu p. Karpińskie

... dziesięcioro przykazań" p. Bi... ... położyło dopiero podsta... zaczątki naszego budżetu ... odpowiedzialności minister... ... wydatki. Z zamętu wyła... ... wtedy prawidłowość. Bi... nie mógł jednak dokończyć ... dzieła, bo przerwano je ... wywołując przesilenie, ... jego powaliło. W znacznej ... przyczynił się wówczas ... p. Głąbiński niegdyś uczeń ... jego, oraz jako profesor e... ... i autor prac teoretycz... kompilator swego nauczy...

... [kwest]ję ... waluty, to Biliński ... pogotowiu plan, który mo... ... do tej chwili albo wcześ... ... wet doprowadził nas do ... prawidłowej, opartej na ... ... wach realnych. Cechą je... ... było to, że z pomysłami ... na razie nikomu się nie ... ... Szkicował plan w swo... ... ciecie w tajemnicy nawet ... najbliższymi pomocnikami. ... gdy ustąpił wyznał kilku ..., że zamierzał zerwać z ... stworzyć bank biletowy ... ny) i na zasadzie tranzak... ... grupami zagranicznemi zgro... odpowiednie fundusze co ... czas nie było wyłączone. ... ński po ustąpieniu z urzędu ... bywał niekiedy na posie... ... ch towarzystwa ekonomi... nie zabierał jednak publicz... ... su, a tylko w prywatnych ... wach wypowiadał swój sąd ... cie. Pamiętam z takiej po... dyskusji następujące jego u-

Teorja o tajemnych, nieuchwytnych przebiegach waluty ogromnie szkodzi zrozumieniu istoty pieniądza. W gruncie rzeczy jest to istota prosta: pośrednictwo w wymianie towaru, który w tym procesie wymiany przestaje być towarem, choć musi posiadać wartość towarową. Takim towarem może być tylko kruszec szlachetny, przedewszystkiem złoto. Dlatego, że złoto posiada cechy fizyczne wartości towarowej najmniej zmiennej, może ono krystalizować wartości innych towarów i może by tak powiedzieć w procesie wymiany zawiesić swoją społeczną użytkową wartość. Wszelkie wysiłki, by nadać papierowym pieniedzom cechy prawidłowych środków płatniczych są zafałszowaniem funkcji pieniędzy. Teorje nominiralistyczne powstały w czasie wojny jako maski nędzy finansowej.

— Trzeba poniekąd przyznać słuszność tym ekonomistom, którzy dowodzą, że pogląd, przypisujący pieniędzom przebiegi niezbadane, ma związek z „ubóstwieniem" mamona....

Dalej Biliński wywodził, iż koniecznością dla Polski jest ustalenie waluty, która przestanie być środkiem kredytowym dla skarbu. Ta łatwość bowiem pokrywania potrzeb państwowych przez czerpanie pełnemi garściami z zapasów papieru, wyobrażającego walutę, demoralizuje zarazem całe gospodarstwo skarbowe i wprowadza je na linje najmniejszego wysiłku, powściągając uprawidłowienie systemów podatkowych.

Biliński pisał pamiętniki. Niewątpliwie znajdą się w nich szczegółowsze wyjaśnienia o jego poglądach na sprawy skarbowe.

* * *

Obawiać się trzeba, że, zanim pamiętniki Bilińskiego ukażą się na widok publiczny (co zapewne nieprędko nastąpi), my wciąż jeszcze brnąć będziemy w chaos'e skarbowym i wypadnie nam szukać orjentacji w naukach tego ekonomisty.

Środki w tej chwili przedsiębrane, by ustabilizować walutę, nie wykraczają po za sferę policyjnych zarządzeń.

Taki sam charakter mają nowe przepisy eksportowo-walutowe. W myśl tego rozporządzenia, inkasowanie wszystkich należności za wywożone z Polski towary w celach handlowych, musi być wykonywane przez P. K. K. P. lub banki zastępcze.

Wobec tego powstaną ogromne powikłania i utrudnienia — cały splot hamujących formalizmów. Obroty handlowe z zagranica zostaną w wielu razach zgoła podcięte. Na władze skarbowe, na P. K. K. P. i na komisję lewicowa spadną obowiązki, których z należytą sprawnością nie będą one w stanie wykonywać.

Eksport, gospodarczo uzasadniony i pożądany, dozna niewątpliwie znacznych ograniczeń.

Przepisy te nie mają właściwie związku bezpośredniego z planem uzyskiwania dewiz z eksportu na potrzeby skarbu i na użytek wewnętrznego obiegu. Rzecz ta nie została jeszcze ustalona, bo zależy ona od dobrowolnego porozumienia miedzy skarbem a eksporterami. Ale nakaz inkasowania należności za wywożone z Polski towary za pośrednictwem P.K.K.P. i banków zastępczych widocznie ma wywrzeć presję, by owo porozumienie do skutku doszło. Są to bądź co bądź sposoby, przywracające najjaskrawsze formy estetyzmu, który był tak srodze zwalczany przez czynniki, stojące obecnie u steru rządu...

* * *

I w Niemczech ukazały się nowe przepisy o handlu dewizami. Są one liberalniejsze od przeprowadzonych u nas ograniczeń. W jednym atoli punkcie zwracają się one przeciw marce polskiej. Ponieważ nawet obroty na wolnym rynku są zakazane, o ile dana waluta nie korzysta z urzędowych notowań, przeto równa się to zupełnemu zakazowi tranzakcji, odnoszących się do marki polskiej.

Stąd rodzi się dla nas przymusowe położenie, by nakoniec szukać dla marki naszej wyjścia w Paryżu, Brukseli i Londynie. Dotychczas marka polska, nie będąc oficjalnie notowana na giełdzie berlińskiej, miała jednak tam znaczny zbyt i kurs nieurzędowy, lecz dla handlu miarodajny. Teraz ogłoszono bojkot tej waluty. Równa się to wojnie ekonomicznej. Jak na nią odpowie nasz zarząd skarbowy, przyszłość dopiero pokaże. Ale odpowiedzią najbardziej dla stosunków ekonomicznych zbawienną byłoby stworzenie rynków zbytu na zachodzie.

St. A. Kempner.

Rynek pieniężny.

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 30 czerwca (A. W). Wieczorna pogiełda notowała:

Tendencja dla walut bez zmiany.

Z nieoficjalnych notowano:

Akcje notowano (oficjalnie)

Konopie	130,000
Pruszków	40,000
Przemysł węglowy	6.000
Kauczuk	45.000
Opatówek	70,000
Machlejd	25 000
Ziemiopłody	35,000
Cerata	310,000
Opał	7.500—6.000
Elektrownia na Sanie	15.000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 30 czerwca (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	165585—186415
Funty szterl.	758100—761900
Marka polska	151 62—152.38
Warszawa	159.40—160.40
Poznań	160,09—160,91
Paryż	9875.25—64.7599

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 30 czerwca (Pat). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Marka pol.	128.50—131 50
Holandja	60348 50—60651 50
Buenos Aires	54064 50—54335.50
Belgja	8054.50—8095.50
Norwegja	25336.50—25463.50
Danja	27281.50—27418.50
Szwecja	40797.50—41002,50
Finlandja	4249—4271
Włochy	6857.50—6892.50
Anglja	708225—711775
Ameryka	154113—154887
Francja	9501—9549
Szwajcarja	27431—27569
Hiszpanja	22643—22707
Praga	4658—4682
Rio de Janeiro	16458.50—16541.50
Austrja	222,44—223 56
Budapeszt	17.70—17.80
Bulgarja	1406—1414
Tokio	73815—74185

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 30 czerwca (Pat). Dzisiaj notowania były następujące:

Warszawa	0.0055
Berlin	0,0032
Holandja	221.75
Nowy-Jork	567.50
Londyn	2591
Paryż	34,27
Medjolan	24.85
Praga	16.69
Budapeszt	0.0675
Belgrad	6;20
Bukareszt	2.90
Sofja	5.10
Wiedeń	0079.92
Austr. stempl.	0.0080

Teatr letni „Scala"

w ogrodzie, ul. Cegielniana Nr. 16.

Wrazie niepogody w teatrze zimowym Cegielniana Nr 18.

Dyr. I. KUPERMAN. Kier. artyst. ROM.

Od 1 lipca codziennie Niebywały program.

Kiamy Bey baletmistrz „National-Teatru" w Konstantynopolu.

„Szał opiumu" Klasyczno-egzotyczny skecz taneczny.

Geltner z rodziną Akt sportowo-gimnastyczny na kuli w wyk. 5 osób.

Belly Hartsztein Primabalerina teatr. berlińskich.

Jenny Willy Conradi-Sarow Duet moderno-taneczny.

Murzyn Billy Bauks Ekscentryczny tancerz.

Miss Beasy Nadzwyczajna tresura kotów.

St. Bronecki Znakomity humorysta w nowym repertuarze.

Zofia Jasińska—pieśniarka
R. Nityńska—balerina opery.
Siostry Lori—akt kauczukowy.
Nikita's—nadzw. tresura psów.
Carry Hartwelt Komiczni ekscentryczy.

Początek koncertu 8.30, przedst. 9 wiecz. Orkiestra pod dyrekcją D. BAJGELMANA. Kasa czynna od 12–2 i od 5 do 10 wiecz.

9120—2



Okręt
LEVIATHAN
pojemność: 59956 tonn

Największy, najszybszy, najwspanialszy okręt oceaniczny. Najwyższe sukcesy nauki, energji ekonomicznej i ducha wynalazczego znajdują swój wyraz w tym cudownym olbrzymie. Nieporównane wygody we wszystkich klasach.

Pierwsza podróż
do New Yorku
17. lipca 1923

następna 7 sierpnia, 28 sierpnia, 18 września, 8 października, 29 października i t. d. co trzy tygodnie we wtorki z Southampton-Cherbourg.

Jedyna rządowa linja amerykańska do AMERYKI i KANADY

Wszyscy emigranci i reemigranci, pragnący natychmiast po wznowieniu emigracji wyjechać do Ameryki naszemi wspaniałemi okrętami: „George Washington", „America", „President Harding", „President Roosevelt" etc., winni się zwrócić listownie po informacje do biura naszego w Warszawie, albo też do jednej z poniżej wyszczególnionych filji, o ile nie otrzymali już od nas odnośnych wskazówek.

UNITED STATES LINES

WARSZAWA Marszałkowska 28-30 · LWÓW Kościuszki 3 · ŁOMŻA Senatorska 5 · BIAŁYSTOK Lipowa 40 · WILNO Wielka 67

Kocioł

syst. Lancashire o 88 metr. kw. powierzchni ogrzewalnej — 6 atm. ciśnienia — zbudowany w r. 1913 — do sprzedania.

CUKROWNIA TUCZNO poczta i st. kol. Jaksice, pow. Inowrocław. [illegible]



Przedstawicielstwo S. Goldberg i M. Blumenweig, Piotrkowska 41. Tel. 6-74.

Zakład leczniczy w Kaliszu, położony w przepięknym parku czynny jest cały rok.

Zakład posiada najnowsze urządzenia wodolecznicze, udoskonalone, według nowoczesnych wymagań techniki, aparaty do elektryzacji, naświetlań i masaży, gabinet Roentgenowski, słońce górskie (lampa kwarcowa), oraz pracownię analityczną. Zakład przyjmuje osoby chore na cierpienia wewnętrzne, nerwowe, kobiece, oraz rekonwalescentów (12 pokoi). Umysłowo-chorych i zakaźnych nie przyjmuje się. Stała opieka lekarska zawsze na miejscu (lekarz miejscowy). W zakładzie ordynują i konsultują specjaliści ze wszystkich dziedzin. Ceny umiarkowane. Obsługa wzorowa. Cisza zapewniona. Wszelkich informacji udziela: Dr. E. Zboromirski, Kalisz. Zakład leczniczy w parku. 977—0

Bernhard Wirgiehn

Katowice G.-Śl.

Oddział opałowy

dostarcza akuratnie:

WĘGIEL KOKS BRYKIETY

Dr. Edmund Ekkert

powrócił

Choroby skórne i wenerycznе

przyjmuje od 12—2 i od 5—8. Panie od 4—5.

Kilińskiego 137 (trzeci dom) od Głównej). —58 110

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 10—12 i 5—7

Nawrot № 7. 6881—10

ZAMIANA

Ustąpię 2 pokoje, kuchnię, wygody w okolicach Ewangielickiej i Piotrkowskiej wzamian za 3—4 pokojowe mieszkanie z wygodami w dowolnym punkcie za dopłatą. Zgłaszać się można Zachodnia 57 m. 4. od 3—5 pp. 848—3

Dr. MARJA **Józefów-Lewinsonowa**

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci)

Godz. przyj. od 11—3 pp. w niedz. i święta 11—1

Cegielniana 6. 8995—2

WYBORNE TYTONIE... SĄ LEGIONKA — BAŚKA AMATOR—ŻEK (Shag) MACHORKA

FIRMY

JULJAN KRÓL, BYDGOSZCZ.

KTO PALI—TEN CHWALI!

8944—10

Dr. med. **Lubicz**

Cegielniana 43.

Choroby skórne, weneryczne i moczopiciowe

Leczenie szt. słońcem wyżyn. Przyjmuje godz. 12.30 — 1.30 i od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 623—35

Rutynowana

korespondentka-stenotypistka

polsko-niemiecka poszukiwana.

Zakłady Włókiennicze Karol T. Bühle w Łodzi, Spółka Akcyjna, Hipoteczna 10. 9069—3

Dr. med. **Leyberg**

Chor. skóry, wener. i dróg moczowych

Traugutta 5, tel. 773

powrócił.

12—2; 5—7; panie 7—8. 986—13

Ładnie i Prędko

uczy pisać kaligraf **L. Berman**, również poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Konstantynowska № 7. 416—1

Zgoda

Gdańska 77

sprzedaje na raty towary wełniane,

płótna

firanki, chustki etc. Poleca się nie zważać na stagnację i nie wyczekiwać—wszystko bowiem wciąż drożeje.

ZGODA Gdańska 77.

Pokój lub dwa

z meblami lub bez, z wejściem niekrępującem, **natychmiast poszukiwany**. Cena obojętna. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego" dla Wac. Olsz. 518—4

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 10.000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 8406 4

Tokarnię

pociągową do metalu, 1.5 do 2 m. dł. kupi Tow. Przem. Drzewn. „Silvari" ul. Juljusza 9/11. 52—3

Inż. Chem. Ed. SIEFERT

ŁÓDŹ, Piotrkowska 175

udziela porad w zakresie **bielenia, farbowania, drukowania i wykończania** bawełny wełny i jedwabiu, oraz produkowania **mydeł technicznych, preparatów tłuszczowych, szlicht, szpilki** [illegible]**nych smarów** 763—5

KTO

poszukuje ubocznego lub **STAŁEGO ZAJĘCIA** niechaj pisze pod: Toruń, Skrzynka pocztowa Nr. 4. 8066—5

Brylanty

złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny **A. HERSZKORN Cegielniana 37 front** róg Piotrkowskiej. 8469-20

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 240 mk.)

Buchalterji podwójnej, rachunkowości, korespondencji uczy gruntownie dyplomowany nauczyciel buchalterji. Cegielniana 71, lewa oficyna, 3 piętro, prawo m. 28. Przyjmuje od 2, do 5 po poł. i od 9 wiecz. 9104—1—n

Buchalterji, korespondencji, stenografji i pisania na maszynie uczy szybko Lubiński, Piotrkowska 79. 614—10

Kondycji na wyjazd poszukuje uczeń siódmej klasy Szkoły Realnej. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Wyjazd". 9081—3—n

Szkoła rysunku i malarstwa artysty malarza S. Andrzejewskiego — czynna podczas wakacji. Zapisy od 3—5 pp. Kilińskiego 135, IV p. 742—10—n

Student prawa Uniw. Warszawskiego udziela lekcji (kilkoletnia praktyka nauczycielska). Specjalność: polski, łacina, historja. Pańska 11, u p. Natansona, od 6—7 po p. 9122—3—n

Udzielam lekcji i korepetycji w języku niemieckim. Jerzego № 19. m. 7. 9106—2—n

5000 godzina. Rutynowany nauczyciel usuwa braki warunkowo promowanych. Wszystkie przedmioty. Referencje. Gwarancja. Zgłoszenia: Zachodnia № 56 m. 12. 9136—1—n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 500 mk.)

Bryczka amerykanka na gumach i wolant używany do sprzedania. Lipowa 59. 979—3-k

Maszyny do szycia na raty, części, reperacje. Bürger, Piotrkowska 82. 8623—5—k

Magiel do sprzedania. Ul. Napiórkowskiego № 91. 9045—3—k

Okazyjnie sprzedam heblarkę grubościową 600 mjm., wyrówniarkę 500 mjm. nieużywane najnowszej konstrukcji. Altman, Składowa № 23.

Otomana okazyjnie do sprzedania. Al. 1-go Maja № 1, m. 8. 57-2-k

Pianino „Seilera" czarne i maszyna do pisania do sprzedania. Wólczańska 129, m. 17. 80—5-k

Pies roczny, biały szpic, do sprzedania. Rokicińska 21 m. 4. 51—2-k

Palta: damskie, męskie, dziecinne, modne, własnej roboty, najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" Piotrkowska № 44. 217—8-k

Perski dywan do sprzedania. Pańska № 11, m. 8. 241—2-k

Rower sprzedam. 6-go Sierpnia № 41, m. 11. 143—1-k

Sprzedam sklep kolonialny, nadający się na każdy interes. Ul. Nawrot 54, H. Zajde. 46-5-k

Sprzedam parę sztuk kamgarnu hurtem lub detalem. Dla krawców i kooperatyw ustępstwo. Łódź, ul. Sienkiewicza 53 m. 11. 9057—3—k

Sprzedam magiel do zabrania. Zielona № 38, m. 57. 168—4-k

Sprzedam łóżka z materacami, kozetkę, stół, sześć krzeseł. Piotrkowska 132, m. 9. 114—1-k

Tanio byle zaraz sprzedam pianino. Piotrkowska 141, lewa ofic. II piętro. 115—1 k

Wózeczki sportowe dziecięce w różnych gatunkach po cenie przystępnej poleca Reitberger, Piotrkowska № 107, m. 18. 161—3-k

Warsztaty stolarskie sprzedam tanio w stolarni. Napiórkowskiego 7, (przy Górnym Rynku.) 245—10-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 180 mk.)

Buchalter-korespondent z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Ewentualnie wyjedzie. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub. „Samodzielny" 158—1-pp

Buchalter-bilansista ma kilka godzin dziennie wolnych. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia sub. „Wolny" do „Głosu" 120—3-pp

Handlowiec kolonialno-winny z 6-letnią praktyką, zmieni posadę. Łask. oferty pod „Energiczny". 9051 3 pp

Korespondent polsko-niemiecki obeznany w buchalterji, pracował w [illegible] eksportowej poszukuje odpow. posady. Oferty sub. „Samodzielny" do Adm. „Głosu" 165-1-pp

Panienka inteligentna z 4-o kl. wykszt. poszukuje posady do dzieci. Oferty do „Głosu Polskiego" pod „Kwalifikowana 9157" 157—1-pp

Rutynowany samotny stangret-trener, liczący 58 lat, poszukuje posady przy koniach zaprzęgowych, do wyjazdu i zarazem może trenować konie do wyścigów. Wiadomość: ul. Przędzalniana 53 m. 3, u P-wa Kozak. 897—6—pp

Student prawa obznajmiony z buchalterją poszukuje zajęcia, najchętniej u adwokata. Oferty sub. „Zajęcie" 129-1-pp

Uczeń 6 klasy Wyższej Szkoły Realnej poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty do Adm. „Głosu" sub „Uczeń". 856—3—pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 300 mk.)

Inteligentna panienka skromnych wymagań do pięcioletniej dziewczynki poszukiwana. Wiadomość: Zawadzka № 5, Singer 156—3-pz

Mechanik obznajmiony z maszynami introligatorskiemi poszukiwany. Sadokierski, Łódź, Zielona 27. 124—1-pz

Poszukuję wykwalifikowanej wychowawczyni do dwojga dzieci. Nowomiejska № 2, Oksenberg. 169—3-pz

Poszukuje się czeladnika i terminatora do warsztatu maszyn Piotrkowska 116. Krzyscyk. 162—1-pz

Poszukiwane są hafciarki i uczenice do ręcznego haftu kolorowego. Zgłaszać się: ul. 6-go Sierpnia 52 m. 6. 61-2-pz

Potrzebna inteligentna panienka władająca niemieckim językiem do restauracji „Metropol" od 4—6 pp. Dzielna № 1. 155—3-pz

Potrzebna retuszerka laborantka i uczenica do zakładu fotograficznego. Główna 45. 52-pz

Potrzebny stolarz meblowy zaraz. Karabanow, Skwerowa 5. 56-1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 330 mk.)

Do wynajęcia pokoje umeblowane. Plac Wolności, 2 parter. 108-1-m

Pensjonat długoletni przeniesiony został do Poddębiny pod Tuszynem, polecony przez lekarzy. Miejscowość sucha, położona w lasach sosnowych. Informacji udziela Łuczkowska, Kilińskiego 50, front, 2-gie piętro. 8996—5—m

Pokój duży, centrum Piotrkowskiej zamienię na dalszy przy tramwaju lub wskażę za zwrotem niedużych kosztów. Oferty do „Głosu" pod „K. 35" 164—1 m

Samotnego, inteligentnego Pana przyjmę na mieszkanie (2 pokoje z kuchnią blisko Piotrkowskiej), o ile takowy wypożyczy mi na dogodnych warunkach kilka miljonów. Oferty z warunkami sub. „G. P." do Adm. „Głosu" 72—2-m

Poszukuję w Kutnie [illegible], kolonie frontowe [illegible] szkanie na mniej [illegible] Łodzi. Odpowiedź [illegible] „Głosu" sub. „Kutn[illegible]" 17[illegible]

Doniesienia rozm[aite]

(Za wyraz 240 m[k.])

Akuszerka Pipik przyjmuje zamów[ienia] pań miejscowych i [przy]jezdnych. Piotrko[wska] № 132. 970-[illegible]

Oddam dwie dziewczy[nki] zdrowe na wła[sność]. Dzielna 66, u do[zorcy]. 9147—1

Przybłąkała się s[uka] „Foksterjer". Do [ode]brania za zwrotem [kosz]tów w cukierni, [Piotr]kowska 79. 132-[illegible]

Pracownia po[ńczoch] przyjmuje wszelk[ie] roboty pończoszni[cze] także wyrabia po[ńczo]chy jedwabne. Piotr[kow]ska 183. 9103-[illegible]

Tylko u mnie p[ła]tówki, pół weksli [po]lecam wszelkie ze[garki] kieszonkowe, ręcz[ne] budziki. Zakład z[egar]mistrzowski H. [illegible]berg, ul. Gdańska [illegible] 9155—1

Znaleziono aparat [fotogra]ficzny do oświet[lenia] automobilu. Odeb[rać] można u Antoniego [illegible]czewskiego w Zg[ierzu] ul. Solna 3 (przedmi[eście] Przybyłów). 150

Interesy handl[owe]

(Za wyraz 300 m[k.])

Do sprzedania skle[p] lanteryjny. Wól[czań]ska 129. 143

Potrzebny wspólni[k] fotografista do za[kładu] fotograficznego. O[ferty] do „Głosu" sub. „[illegible]graf" 154

Zgubione dokum[enty]

(Za wyraz 150 m[k.])

Epsztajn Henia-Fajg[a] zgubiła paszport nie[miec]ki, wyd. w Łodzi. [illegible]

Fabrykant Henryk [zgu]bił matrykułę S[zkoły] Kupiectwa Łódzki[ego] 9052—[illegible]

Fux Arnold zagubi[ł do]wód osobisty, w[yd.] w Turku. 9060

Goldman Jakób Em[il] zgubił dowód oso[bisty] wydany w Łodzi.

Glińska Marja z[gubiła] paszport polski [wyd.] w gm. Dolków. [illegible]

Hirsch Emma zgub[iła pasz]port polski, w[yd. w] Tomaszowie. 10[illegible]

Praszkier Abram [z]gubił paszport [zagra]niczny przetermino[wany] wyd. w Brzezinach 9058-[illegible]

Prus Antoni zgub. [ksią]żeczkę inwalidzk[ą] 14[illegible]

Sundberg Elchonon [zgu]bił kartę powo[łania] z 1901, wyd. w [illegible]kowie. 1[illegible]

Studniarz Walerjan [zgu]bił dowód oso[bisty] wyd. w Warszawie, [i] kartę zwolnienia, wy[d.] w Łodzi. 056-[illegible]

Sztachelberżanka E[illegible] zgubiła matrykułę, [wy]daną ze szkoły p. [illegible] 14-[illegible]

Sloczewska Nach[a] zgubiła dowód oso[bisty] wyd. w Poddębic[ach] 154-[illegible]

Zygalski Juljan zg[ubił] tymczasowy do[wód] osobisty, wydany w [gmi]nie Dmenin, oraz k[artę] bezterminowego ur[lopu] wyd. we Lwowie. [illegible]

Portrety z natury [arty]stelowe, [illegible] dzo kolorytne dla [illegible]ców prawdziwej [illegible] wykonywa w 4 d[ni] dzinne posiedzenia [arty]sta W. Krzyżanow[ski] 800,000 mk. Ul. S[illegible] № 52, III piętro. [illegible]

Do sprzedan[ia]

Spindel-Prasa 1 m [illegible] 66 m/m szer. kom[plet] Trokenmaszyna [illegible] piętr. 5 pól. 15 metr. [illegible] mało używane do [sprze]dania, Zgłosz. do A[dm.] dla „T. M." [illegible]